



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 6 października 2000
nr 14 (14)
nakład 15 000

Redaktorzy prowadzący: Anna Osadczuk, Monika Szatkowska

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Święto Budowlanych str. 4

*Dziennikarze
zjechali...*

STR. 8, 9

**KON
KRE
TY**
Polkowickie

ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje, niepokoi, cieszy, chcesz się podzielić swoją opinią? Dzwoni do nas w poniedziałki 16.00 - 18.00 oraz od wtorku do soboty 10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



Kalejdoskop

ŚWIAT

W niedzielę, 1 października, br. papież Jan Paweł II kanonizował 120 świętych, którzy polegli szerząc wiarę w Chinach między XVII i XX wiekiem. Chiński rząd zareagował na to oburzeniem i zapowiedział, że może to popsuć stosunki między Pekinem a Watykanem.

POLSKA

Pojutrze wybory prezydenckie. Lokale wyborcze będą czynne w godzinach od 6.00 - 20.00. W wyborach weźmie udział 12 kandydatów (Olszewski zrezygnował ze swojej kandydatury na rzecz Krzaklewskiego). Każdy z nich zaprezentował swój program wyborczy, podczas krótkich wystąpień telewizyjnych. Na wyniki wyborów musimy poczekać do przyszłego tygodnia.

DOLNY ŚLĄSK

27 września odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Powiatów Dolnego Śląska, podczas którego omawiano kwestię przystąpienia członków stowarzyszenia, a więc powiatów Dolnego Śląska do inicjatywy pod nazwą Śląsk w Unii Europejskiej.

SPORT

Zakończyły się Igrzyska XXVII Olimpiady w Sydney. Polacy uplasowali się w klasyfikacji medalowej na 14 miejscu. Zdobyliśmy 14 medali - 6 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe.

Agnieszka Mika

Zdaniem naczelnego Stolica

Grzegorz Szczepaniak

Kilka dni temu odwiedziłem Warszawę i, przyszanam szczerze, przygnębiony wróciłem z tej wyprawy. Nie chodzi już nawet o gigantyzm, tłok na chodnikach i ulicach, wyglądających tak samo ludzi, którzy wciąż są spóźnieni. Bardziej zasmucilo mnie wrażenie nieporządku, które uparcie towarzyszyło mi, kiedy pokonywałem przestrzeń dzielące

jedno miejsce mojego spotkania od następnego. A spotkań tych sporo było... Doskonale rozumiem Krakusów, którzy nie chcą, by im przenosić stolicę. Wróciłem z Warszawy i z ulgą wjechałem do Polkowic. Tu jest po prostu sympatyczniej, a jeśli chodzi o stolicę to, cóż, wystarczy, że przed tygodniem Polkowice stały się stolicą polskiego dziennikarstwa (szcze-

góły wewnątrz numeru). I jeszcze jedno - oberwało się naszej redakcyjnej wróżce za pesymistyczne horoskopy. Okazało się, że i ona bywała ostatnio w Warszawie. Rozumiemy trochę ten pesymizm. Wystaliśmy ją więc na wycieczkę do Krakowa i na efekty nie trzeba było długo czekać. Nie wierzycie? Zerknijcie na 10 stronę.

Czy powiat polkowicki jest atrakcyjny turystycznie? O opinie zapytaliśmy mieszkańców powiatu polkowickiego?

Nasza sonda

Małgorzata Pic,
Radwanice

Jestem tu tylko przejazdem, ale zauważyłam wiele ciekawych miejsc. W Przemkowie jest ciekawy park, a w Radwanicach fantastyczne słońce. Polkowice mogą poszczycić się za to Aquaparkiem.

Małgorzata Somerfeld-Lasko,
Polkowice

W Polkowicach mieszkam od niedawna więc nie znam wszystkich miejsc atrakcyjnych turystycznie w tym regionie. Warto zobaczyć jest polkowicki kościół pod wezwaniem św. Michała Archaniola gdzie znajdują się piękne organy. Poleciłabym wycieczkę do Przemkowa na stawy przemkowskie i do Przemkowskiego Parku Krajobrazowego, gdzie można wypocząć i zrelaksować się na łonie przyrody, a także stary klasztor w Jędrzychowie i zabytkowy kościółek w Grodowcu.

Teresa Jakubowska,
Polkowice

No nie wiem, chyba tak. Na pewno jest rozbudowany, ale czy atrakcyjny? Jest bardzo czysto. Jak ktoś przyjeżdża z zewnątrz to właśnie na czystość zwraca przede wszystkim swoją uwagę.

Otto Titkowski,
Polkowice

Uważam, że jest atrakcyjny turystycznie. Burmistrz stara się i to naprawdę widać. Nie ma może starych zabytków, ale jest Aquapark, nowa starówka.

Ignacy Jakubowski,
Polkowice

Polkowice są bardzo ładne i rozbudowane. Mamy park, kino, piękny basen. Bardzo ładny jest Park Krajobrazowy w Przemkowie, a także stawy przemkowskie.

Jednym słowem

Powiat polkowicki jest w trakcie opracowywania

strategii rozwoju

Anna Osadczuk:
- Czy strategia jest potrzebna powiatowi?

Grzegorz Przybecki, wicestarosta powiatu polkowickiego:
- W związku z tym, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Waszym zdaniem

Anna Osadczuk

W ostatnim numerze GP zamieściliśmy sondę, w której pytaliśmy się o państwa zdanie na temat sukcesów Górnika Polkowice. Niestety chochlik drukarski sprawił nam psikusa. Zadzwonił do nas Zbigniew Koszulański, który poinformował nas o zaistniałej pomyłce. Mianowicie pomyliliśmy wypowiedzi dwóch osób - jego i Henryka Holsta.

Pan Zbigniew miał z tego powodu szereg nieprzyjemności. W wypowiedzi Zbigniewa Koszulańskiego wstawiliśmy zdanie, które wypowiedział Henryk Holst. Dokładnie chodzi o zdanie „...Mam nadzieję jednak, że nie wejdą do pierwszej ligi, bo woda sodowa mogłaby uderzyć im do głowy.” Bardzo przepraszamy za pomyłkę.

Anna Osadczuk

Leszek Winiuk

Angelika Jakubowska

Anna Osadczuk:
- Czy strategia jest potrzebna powiatowi?

Grzegorz Przybecki, wicestarosta powiatu polkowickiego:
- W związku z tym, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Leszek Winiuk

Anna Osadczuk:
- Czy strategia jest potrzebna powiatowi?

Grzegorz Przybecki, wicestarosta powiatu polkowickiego:
- W związku z tym, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Leszek Winiuk, wiceprezes do spraw inwestycji:
- Dowiedzieliśmy się, że powiat ma pewne kompetencje opracowanie strategii jest niezbędne. W dziedzinach, w których działania powiatu są nie wystarczające, strategia musi być opracowana w taki sposób by powiat był koordynatorem, jednak działaniem zajmowałby się odpowiedni liderzy. Ponadto jest niezbędna, do zdobycia środków unijnych, jest otwarta i może być ciągle modyfikowana. Nasza strategia jest ponad podziałami politycznymi.

Z okazji „Święta Budowlanka” Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp z o.o. już po raz czwarty zorganizowało festyn, podczas którego można było posłuchać muzyki, zjeść pieczone kielbaski, a co najważniejsze odebrać wylosowane nagrody.

Daria Berezowska:
- Ile osób wzięło udział w losowaniu nagród i ile nagród rozlosowano?

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji jest organizatorem różnorodnych koncertów, festynów, konkursów, sekcji itp. We wrześniu prawie wszystkie sekcje prowadzone przez instruktorów POKSiR zostały przekształcone w zajęcia otwarte, w których mogą brać udział wszyscy chętni.

Daria Berezowska:
- Co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji?

Angelika Jakubowska, instruktorka POKSiRu:
- Do września były to sekcje, na które trzeba było się wcześniej zapisywać i sprawdzana była obecność. Nieobecność trzeba było usprawiedliwić. Obecnie można zajęcia organizowane przez nasz ośrodek, oprócz języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat, bo w tym przypadku nadal obowiązują zapisy.

Daria Berezowska:
- Co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji?

Angelika Jakubowska, instruktorka POKSiRu:
- Do września były to sekcje, na które trzeba było się wcześniej zapisywać i sprawdzana była obecność. Nieobecność trzeba było usprawiedliwić. Obecnie można zajęcia organizowane przez nasz ośrodek, oprócz języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat, bo w tym przypadku nadal obowiązują zapisy.

Daria Berezowska:
- Co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji?

Angelika Jakubowska, instruktorka POKSiRu:
- Do września były to sekcje, na które trzeba było się wcześniej zapisywać i sprawdzana była obecność. Nieobecność trzeba było usprawiedliwić. Obecnie można zajęcia organizowane przez nasz ośrodek, oprócz języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat, bo w tym przypadku nadal obowiązują zapisy.

Daria Berezowska:
- Co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji?

Angelika Jakubowska, instruktorka POKSiRu:
- Do września były to sekcje, na które trzeba było się wcześniej zapisywać i sprawdzana była obecność. Nieobecność trzeba było usprawiedliwić. Obecnie można zajęcia organizowane przez nasz ośrodek, oprócz języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat, bo w tym przypadku nadal obowiązują zapisy.

Daria Berezowska:
- Co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji?

Angelika Jakubowska, instruktorka POKSiRu:
- Do września były to sekcje, na które trzeba było się wcześniej zapisywać i sprawdzana była obecność. Nieobecność trzeba było usprawiedliwić. Obecnie można zajęcia organizowane przez nasz ośrodek, oprócz języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat, bo w tym przypadku nadal obowiązują zapisy.

Daria Berezowska:
- Co wpłynęło na podjęcie takiej decyzji?

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice Rynek 1 (pokój 303), tel. 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56
Redaguje zespół:
Daria Berezowska (sekretarz redakcji), Robert Biały (Przemków), Adrianita Jakubowska (Radwanice), Wioleta Kośmider, Sabina Lipiec (Gaworzyce), Agnieszka Mika, Anna Osadczuk, Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny).
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.gm.polkowice.pl. Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica.
Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sołczyńska 38 e, tel.(071) 348 72 90.

SILOWNIA

Komenda Straży Pożarnej wspólnie z Komendą Powiatową Policji uruchomiły siłownię. Straż Pożarna udostępniła lokal, który mieści się



W pięciu częściach... po adworn

w jednostce ratowniczo-gaśniczej przy ul. Polnej. Natomiast policja zakupiła sprzęt do ćwiczeń siłowych Atlas. Ćwiczenia nie tylko podnoszą sprawność fizyczną strażaków i policjantów, ale umożliwiają także bliższe poznanie się funkcjonariuszy obu służb, co procentuje lepszą współpracą.

Monika Szatkowska

WYRÓŻNIENIE

Związek Inwalidów Narządów Ruchu, koło gminne w Polkowicach, przyznał trzem osobom honorowe członkostwo. Miało to miejsce podczas walnego zebrania, które odbyło się 28 września br. Jest to szczególne wyróżnienie, którym związkowcy uhonorowali burmistrza Polkowic Emilianę Stańczyszynę, starostę Marka Tramsia oraz prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Ireneusza Traczyka. Uznano ich za osoby zasłużone dla związku, służące wsparciem i pomocą. Równie ważnym punktem zebrania było powołanie pięciorosobowej Komisji do spraw dzieci, młodzieży i kultury. Jej przewodniczącym został Piotr Mazur. Celem związku jest mobilizacja młodzieży do pracy społecznej.

Agnieszka Mika

Czy od nowego roku w Polkowicach po godzinie 20 będzie bezpieczniej? Zdecydują o tym radni na najbliższej sesji Rady Miejskiej

Spokojnie po 20.00

Anna Osadczyk

Zarząd zaproponował, aby wszystkie sklepy zamknięte były w godzinach 20 - 5. O propozycji tej z Emilianem Stańczyszynem, Przewodniczącym Zarządu rozmawia Anna Osadczyk.

- Skąd taka propozycja?

- Stwierdziliśmy, że w naszym mieście po godzinie 20 prowa-

stwach. Z każdym, kto będzie zgłaszał jakiegokolwiek wątpliwości będziemy rozmawiać. Uchwała, jeżeli zostanie podjęta, wejdzie w życie 1 stycznia 2001 roku.

- Jest to kontrowersyjna decyzja, która z pewnością znajdzie zwolenników, ale i przeciwników.

- Rzeczywiście, bę-



Burmistrz Polkowic, Emilian Stańczyszyn

dzona jest sprzedaż alkoholu. Wpływa to na spożywanie alkoholu w miejscach zabronionych, zwiększa ilość interwencji Straży Miejskiej i Policji. Przede wszystkim chodzi nam o bezpieczeństwo i spokój w mieście.

Będzie to także dużym udogodnieniem dla lokali gastronomicznych, których brakuje w naszym mieście. Dzięki tej decyzji powstanie więcej placówek gastronomicznych i da im szansę się rozwijać. W moim odczuciu, mimo że jest to odważna decyzja, nie należy się bać rozwiązania, które przyjęło się w wielu pań-

dziemy chyba jednym z pierwszych miast w Polsce, które podejmą taką uchwałę. Konsultowałem się z radnymi w tej sprawie i projekt został wstępnie zaaprobowany. Nie baliśmy się być liderami w innych dziedzinach i tutaj też wstąpimy odważnie. Myślę, że argumenty są mocne i uchwała ta zostanie podjęta. Mogę spodziewać się pewnych zarzutów, szczególnie ze strony właścicieli sklepów. Mam jednak nadzieję, że po przemyśleniu przez nich tej decyzji, spotka się ona ze zrozumieniem.

- Dziękuję za rozmowę.

Jeszcze tylko ekologia

Anna Osadczyk

Odbyły się kolejne warsztaty strategiczne Gminy Polkowice. Te dotyczyły rozwoju społecznego.

Było to już drugie spotkanie strategiczne lokalnej Rady Liderów z Radą Naukową. Warsztaty społeczne miały dokładnie ten sam schemat, co poprzednie. Tradycyjnie wskazywano na atuty, problemy i zagrożenie, szanse, wizje i zadania. Wiele atutów czy problemów powtarzało się, choć były też nowe. Lo-

kalne media, dobrze rozwinięta służba zdrowia, dwie zawodowe drużyny sportowe to niektóre z atutów gminy. Powtarzającym się problemem, na który zwracały szczególną uwagę zebrane osoby były braki lokali mieszkalnych.

Na wyniki tych prac trzeba poczekać. Doktor Andrzej Sztan-do, zasiadający w Radzie Naukowej, twierdzi, że trzeba poznać wszystkie dziedziny, by opracować skuteczną i całościową strategię.



Odbyły się kolejne warsztaty strategiczne Gminy Polkowice

Kierowników zmian Globi ma już wszystkich. Czekamy na kolejne angaże

Globi testuje

Anna Osadczyk

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie kwalifikacyjne osób pozostających bez pracy z przedstawicielem firmy Globi. Na poprzednim firma zamierzała przyjąć pięciu kierowników

zmian. Pierwszeństwo miały osoby bezrobotne z terenu gminy Polkowice. Znamy już osoby, które wyjadą na trzymiesięczne szkolenie. Są to Grzegorz Pietrzyk (który

na rozmowy trafił dzięki Bankowi Kadr z Polkowic, Agnieszka Głęb (baza danych Urzędu Gminy), Agata Wysocka (baza danych UG), Sylwia Domagalik (Powiatowy Urząd Pracy) w Polkowicach oraz Mariusz Marszał (Bank Kadr).

Na ostatnie spotkanie przyszły osoby zainteresowane stanowiskiem rozliczeniowców, magazynierów oraz rozdzielaczy mięsa.



Na spotkaniu kwalifikacyjnym były prowadzone rozmowy

Urząd Gminy Polkowice zaprasza do składania ofert w ramach zamówień publicznych. Przedmiotem zamówienia jest prowadzenie do końca 2000 roku punktu konsultacyjnego dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Imię i nazwisko oferenta.
2. Proponowany do realizacji program (podany hasłowo).
3. Cenę usługi.

Do oferty należy załączyć zaświadczenie o posiadanych kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym oferenta.

Ofertę w zaklejonej kopercie z dopiskiem „OFERTA-PUNKT KONSULTACYJNY“ należy złożyć w Kancelarii Urzędu Gminy Polkowice ul. Rynek 1 do godz. 16.00 w dniu 13.10.2000 roku.

Publiczne otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi 16.10.2000 roku o godz. 10.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Gminy Polkowice pok. 312, lub telefonicznie pod nr 84-74-163

KRONIKA KRYMINALNA

☞ Dyżurny Straży Miejskiej otrzymał informację, że na terenie zakładu przy ul. Kolejowej pracownicy spalają nieznane substancje. Duszący dym wdzierał się do okien mieszkań okolicznych bloków. W wyniku podjętych działań ustalono sprawcę i ukarano go mandatem karnym. Jednocześnie nakazano w trybie natychmiastowym zaniechanie uciążliwych działań.

☞ Funkcjonariusze Straży Miejskiej patrolując ul. Hubala znaleźli koło do samochodu marki fiat 126p i torbę z narzędziami. Znalezione przedmioty zostały zabezpieczone i przekazane do Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach.

☞ Również na tej samej ulicy funkcjonariusze zauważyli przy zaparkowanych samochodach podejrzanie zachowującego się mężczyznę. Na widok strażników zaczął uciekać, gubiąc latarkę i piłę do metalu.

☞ Policjanci z Komisariatu Policji w Chocianowie na gorącym uczynku przestępstwa zatrzymali Sebastiana L. (18 lat) i Andrzeja T. (20 lat) mieszkańców Chocianowa, którzy pomalowali elewację budynków i karoserię samochodu. Straty wynoszą 3.300 zł.

☞ Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach zatrzymali dwóch obywateli Białorusi, którzy usiłowali włamać się do hali targowej. Sprawców tymczasowo aresztowano.

Monika Szatkowska

☞ We wtorek 26 września Komisariat Policji w Gaworzycach zanotował osobliwy rekord. W tym dniu w jednej tylko wsi, Wierzchowice dokonano aż 16 włamań do garaży, altanek i samochodów. Łupem złodziei padały głównie rowery górskie i kosiarki do trawy. Następnego dnia w gminie były trzy włamania. Skradziono też samochód.

Sabina Lipec

Była muzyka, konkursy, wiele nagród i wielkie emocje związane z losowaniem nagród dla najbardziej sumiennych lokatorów, ale przede wszystkim doskonała zabawa – jednym słowem czwarta edycja Święta Budowlanych już za nami

Ostatnie w tym wieku...

Wioleta Kośmider

Obchody rozpoczęły się od występu kapeli „Pyrusy” z Odolanowa. Potem trochę dłużej, niż to wstępnie zapowiadano trzeba było czekać na występ

wali na zapowiadane losowanie nagród. Organizatorzy z wprawą stopniowali napięcie. Po koncertach przyszedł czas na część oficjalną. - Cieszę się,

dział Zdzisław Starzyński, prezes PTBS - u podczas uroczystego otwarcia obchodów.

Orkiestra przygrywała, starając się ostudzić emocje. Do końca jednak się nie udało, bo też lista nagród dla osób pilnie płacących rachunki, była imponująca. Wylosować można było m.in. komputer, telewizory, mikrofalówkę, ubezpieczenie mieszkania i inne. Tymczasem z budowlaniami najlepiej bawiły się dzieciaki. Zajmowały pierwsze miejsca przed sceną, a gdy nie było miejsca siadały na... chodniku i czekały na konkursy z nagrodami.

Wreszcie nadszedł czas na wielkie losowanie, którego dokonał Emilian Stańczyński, burmistrz Polkowic. Gdy emocje opadły „Pyrusy” dały znowu wspaniały koncert. Publiczność śpiewała razem z muzyka-

mi. Ich występ do złudzenia przypominał popisy dawnych kapel podwórkowych. Było więc coś dla ducha, ale było i coś dla ciała a konkretnie zimne

piwko i kielbaski pieczone na ognisku. Szkoda tylko, że obchody tak szybko się skończyły. Pociaszamy się, że następne będą już za rok...



fol. Daria Berzowska

Zabawa była naprawdę świetna

orkiestry górniczej ZG Polkowice - Sieroszowice. Ale jej występ wynagrodził to oczekiwanie.

Najodważniejsze były dzieci, to one pierwsze zaczęły się bawić. Dorośli oczeki-

że dotychczasowe imprezy były tak udane, mam nadzieję, że podtrzymamy tradycję. Chciałbym podkreślić, że jest to ostatnie spotkanie w tym wieku, następne będzie już w nowym - powie-



fol. Daria Berzowska

Orkiestra przygrywała, starając się ostudzić emocje

LISTA SPONSORÓW

I FUNDATORÓW NAGRÓD Z OKAZJI „ŚWIĘTA BUDOWLANYCH“:

Urząd Gminy w Polkowicach, „Aquapark” S.A. w Polkowicach, „Biprogeo Polkowice” Sp. z o.o., Zakład Budowlano - Montażowy „Budim” Sp. z o.o. w Trzebczu, Prywatne Przedsiębiorstwo Inżynieryjno Budowlane „Budex” s. c. w Lubinie, Zakład Ogólnobudowlany „Bresso” w Polkowicach, Biuro Projektowe „CM” Sp. z o.o. we Wrocławiu, Cuprum Bank S.A. oddz. Polkowice, Przedsiębiorstwo Systemów Komputerowych i Telekomunikacji „Cuprum 2000” Sp. z o. o. w Lubinie, „Dialog” S.A. w Lubinie, Głogowskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjno Budowlane „GPIB” S.A. w Głogowie, „Hydro - Trans” Ryszard Gawroł w Polkowicach, „Inter - Inbud Polkowice” Sp z o.o. w Lubinie, Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe „Isztwan” w Polkowicach, Zakład Innowacji Budowlanych „Jankowski” w Polkowicach, Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej Sp. z o.o. w Polkowicach, Powiatowy Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Polkowicach, Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. agencja w Polkowicach, Firma Instalacji Sanitarnych „Renoma” Sp. Jawna w Lubinie, Zakład Usługowy „Serwer” w Polkowicach, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Zalewski” w Polkowicach



fol. Wioleta Kośmider

Emocje i wesołość losowania były ogromne

997

Dealer bez skazy

■ Kilogram marihuany i 12 gramów haszyszu przewozili w audi dwaj mieszkańcy Opolszczyzny, 21-letni Kazimierz W. i 23-letni Sławomir H. 28 września około godz. 8 mężczyźni nie zatrzymali się do rutynowej kontroli na autostradzie w okolicach Jawora. Policja rozpoczęła pościg i uciekających udało się złapać. Obydwaj podejrzani zostali tymczasowo aresztowani. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Jaworze.

■ 17-letniego mieszkańca Legnicy, ucznia zawodówki, zatrzymała policja, kiedy sprzedawał narkotyki w Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Murarskiej. Znalaziono u niego kilkadziesiąt porcji konopi indyjskich.

■ Zwłoki 48-letniego mężczyzny znaleziono 26 września w głogowskim hotelu Interferie. Był on mieszkańcem województwa zachodniopomorskiego. Najprawdopodobniej popełnił on samobójstwo.

■ Zwłoki około 40-letniej kobiety znaleziono 27 września w altance na ogródkach działkowych „Konwalia” w Głogowie. Najprawdopodobniej przyczyną śmierci było przedawkowanie leków psychotropowych.

■ 1 bm. około godz. 20 kierowca fiata 125p, jadący z Legnickiego Pola do Legnicy, potrącił pieszo, który szedł niewłaściwą stroną drogi. 24-letni mieszkaniec Legnicy zginął na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

■ Legnicki policjanci 28 września zatrzymali 29-letniego mieszkańca Taczalina. W zabudowaniach należących do mężczyzny znaleziono dwa samochody BMW (jeden skradziony w Poznaniu w maju br., drugi z przebitymi numerami fabrycznymi), części samochodowe i broń gazową, na którą zatrzymany nie miał zezwolenia. Legnicki Sąd Rejonowy aresztował go na trzy miesiące.

■ Grupa nastolatków w wieku 16-17 lat pobita dwóch mężczyzn w Lubinie, na klatce przy ul. Chrobrego, w niedzielę, 1 bm. Jeden z napadniętych wcześniej poprosił przebywającą w bloku młodzież, aby zachowywała się ciszej. W odwecie bandyci wywołali mężczyznę z domu i zaczęli bić go przyniesionymi sztachetami, kijami i deskami. Odgłos awantury usłyszał szwagier atakowanego i ruszył mu na pomoc. To on został najbardziej poszkodowany. Ma zmasakrowaną twarz, w szpitalu założono mu trzy szwy. Obrżenia odnosiła także jego żona. Mężczyznom udało się jednak zatrzymać jednego z napastników, aż do przyjazdu policji. Pijany 16-latek trafił do izby wytrzeźwień. Podczas przesłuchania podał nazwiska kompanów. Teraz, do czasu zakończenia, śledztwa będzie przebywał w policyjnej izbie dziecka.

■ Dwóch nastolatków (17 i 18 lat) oraz ich 17-letnia koleżanka napadli na 18-latkę, mieszkankę Zgorzelca. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 2 bm., około godz. 14 w Legnicy, na ul. Szpitalnej. Groźąc pobiciem, legniczanie zabrali ofierze pieniądze i srebrny łańcuszek. Złodziej zatrzymała policja. Byli nietrzeźwi. Mężczyźni trafili do izby wytrzeźwień, a kobietę umieszczono w policyjnej izbie zatrzymań.

■ 30 września w okolicach Krzywej kierowca ciężarowego samochodu DAF wymusił na skrzyżowaniu pierwszeństwo przejazdu i jego ciężarówka zderzyła się z fiatem 126p. Kierowca fiata, 56-letni mieszkaniec Bolesławca, zginął na miejscu.

■ Legnicki Sąd Rejonowy tymczasowo aresztował czworo legniczank (trzech mężczyzn i jedną kobietę) za to, że przetrzymywali 18-letnią mieszkankę Legnicy, znęcałi się nad nią, zgwałcili i zmuszali do prostytucji.

■ 26 września legnicka policja zatrzymała dwie Bułgarki (25 i 27 lat), które nie miały paszportów. Podejrzewa się je o nielegalny pobyt w Polsce.

■ 56-letni rowerzysta zginął w wypadku, do którego doszło w ubiegłym tygodniu ok. godz. 20 na drodze z Krzywej do Chojnowa. Samochód Toyota, w trakcie wyprzedzania innego auta, zjechał na pas drogi, po którym poruszał się cyklista. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

■ 130 kaset wideo z pirackimi kopiami znaleźli policjanci w samochodzie 29-letniego jaworzanina. Akcję przeprowadzono 1 bm. na giełdzie w Legnicy.

Tylko z jednego grama amfetaminy można wydzielić dziesięć porcji, dwadzieścia gramów to ilość wystarczająca na odurzenie 200 osób... Udana akcja bolesławieckiej policji zubożyła narkotykowy rynek o tysiące „działek”.

W czerwcu tego roku uczniowie bolesławieckich szkół średnich i gimnazjów wypełnili anonimowe ankiety, które pozwoliły policji ocenić rozmiar zagrożenia narkotykami w mieście. Jednak to nie z ankiet funkcjonariusze czerpali wiedzę o tym, gdzie i przez kogo rozprowadzane są środki odurzające.

Wypowiedzi młodzieży nie wskazywały na to, że coś złego dzieje się w gimnazjum nr 3 - mówi podinspektor Leszek Dłużyk, zastępca komendanta powiatowego policji. - Źródłem wiedzy były natomiast przeprowadzone w ciągu ostatnich dwóch miesięcy akcje, w trakcie których zatrzymano kilku ludzi z narkotykowego światka. Ze strzępków uzyskanych tą drogą informacji powoli wyłaniał się konkretniejszy obraz. Wszystkie nici prowadziły do gimnazjum. Przy szkole niejednokrotnie zatrzymywano osoby, przy których znajdowano narkotyki. Kiedy policja nabrała przekonania, że zaopatrują się one u prowadzącego sklepik szkolny Mariusza K., bliżej się nim zainteresowano. Nie można skutecznie zatrzymać podejrzanego wyłącznie na podstawie podejrzeń czy nawet przekonania. Aby doprowadzić do procesu, trzeba mieć niezaprzeczalne dowody przestępstwa - tłumaczy Leszek Dłużyk.

Dzieci nie kupowały

We wtorek policjanci weszli na teren szkoły i cierpliwie czekali na podejrzanego. Udało im się zatrzymać dealera i udowodnić mu przechowywanie narkotyków na zapleczu szkolnego kiosku.

- To była garść suszu marihuany w foliowym worku - mówi Alicja Krzyszcak, dyrektorka szkoły, która uczestniczyła w przeszukaniu. Pozostały towar (w tym amfetaminę) znaleziono w domu dealera, jego samochodzie i drugim sklepie, który prowadził na jednym z osiedli.

Zdaniem policji i dyrekcji szkoły, nieporozumieniem jest sugerowanie przez media, jakoby Mariusz K. sprzedawał narkotyki nastoletnim uczniom gimnazjum. Rozmowy, jakie w towarzystwie psychologa policjanci przeprowadzili z dziećmi, nie potwierdziły takich przypuszczeń.

- To nie nasze dzieci wypowiadały się przed kamerami, lecz uczniowie szkół policealnych, którzy po południu mają zajęcia w tym samym budynku - zaznacza dyrektorka.

Udaną akcją policja w dużej mierze zawdzięcza zrozumieniu i zaangażowaniu dyrektorki Alicji Krzyszcak, która bez zastrzeżeń pozwoliła wejść policjantom na teren szkoły, co umożliwiło prowadzenie działań operacyjnych. Alicja Krzyszcak nie ukrywa zaskoczenia całym zdarzeniem. Jak mówi, nie sądziła, że tego typu problem istnieje na terenie prowadzonej przez nią szkoły, bo dotąd nikt z pedagogów nie zauważył wśród dzieci żadnych niepokojących objawów. Nie zamierzała jednak zasłaniać się ratowaniem „dobrego imienia szkoły” i udawać, że nic złego się nie dzieje, podczas gdy

toczyła się gra o bezpieczeństwo jej uczniów.

- Przecież wszyscy wiemy, że problem narkotyków w równym stopniu dotyczy wszystkich szkół w Polsce - wyjaśnia swoją decyzję.

Po prostu ideał

Najmniejszych podejrzeń nie wzbudzała też nigdy sklepikarz. Do tej pory żaden z pytanych o Mariusza K. pracowników szkoły nie powiedział o nim niczego złego.

- Zdecydowaliśmy się wynająć kioski Mariuszowi K., ponieważ poleciała nam go pani, która prowadziła nasz sklepik przez wiele lat. Poza tym, był on idealnym kandydatem i wzbudzał zaufanie: niepalący,

- Nie potrafimy jeszcze powiedzieć, jaka jest waga znalezionych narkotyków, ale ilość można mierzyć w tysiącach „działek” - mówi Leszek Dłużyk.

Policja uważa, że wszystkie zatrzymane w ciągu ostatnich dni osoby należą do jednej szajki, której przewodził najstarszy - Robert K.

Zatrzymanym postawiono zarzut z artykułu 43 ustęp 1. i 3., mówiący o handlu narkotykami. Grozi za to kara do 10 lat więzienia.

Wszystko sami

Całą akcję, w której uczestniczyło łącznie dwunastu funkcjonariuszy, bolesławiecka komenda policji przeprowadziła zupełnie samodzielnie. Jedynym pomocnikiem był pies sprowadzony specjalnie z Wrocławia na środową akcję.

- Nie było dla niego żadnych schowków, bezbłędnie prowadził nas ku narkotynom - mówi podinspektor Dłużyk.

Za udane akcje policjanci nie spodziewają się specjalnych nagród. Jedynie, na co liczą, to może pomoc w sprzeczce. Przydałyby im się chociażby narkotesty, które są bardzo kosztowne, a właśnie się kończą.

Na podziw zasługuje nie tylko skuteczność akcji, ale też sposób jej przeprowadzenia. Dyrekcja gimnazjum podkreśla zwłaszcza dyskrecję policjantów.

- Przestępcę ujęto wręcz niezauważalnie. To była naprawdę profesjonalna akcja - mówi Alicja Krzyszcak. - Dzieci dowiedziały się o fakcie dopiero z telewizji.

- Po Teleekspresie mama zapytała mnie, co się tam u nas działo, a ja nie wiedziałam, o co jej chodzi - opowiada uczennica gimnazjum.

Życie toczy się dalej

Wszystko wskazuje na to, że szkolny sklepik już wkrótce znowu będzie działał.

- Zgłosiło się dwóch chętnych do przejęcia działalności - mówi dyrektorka szkoły. - Wiśń o wakacji bardzo szybko się rozniosła, a my jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć.

Alicja Krzyszcak mówi, że nauczona przykrym doświadczeniem i obawą o dzieci, teraz podwójnie będzie sprawdzała wiarygodność każdego kandydata.

Ochroniarz i identyfikatory

Jeszcze przed wakacjami pedagogzy i rodzice zamierzali zabezpieczyć dzieci przed wpływami z zewnątrz. 20 września zdecydowano o tym, że szkoła będzie strzeżona przez pracownika ochrony, a wszyscy uczniowie będą nosili identyfikatory. Wiary rodziców w działanie munduru ochroniarza nie podziela młodzież. Zdaniem nastolatków, pracownik ochrony niczego tu nie zmieni. Jak dealer nie wejdzie do szkoły, to sprzeda komu trzeba tuż za płotem. Dla chcącego nic trudnego! Także fakt schwymania dealera nie wywołuje wśród nich większego entuzjazmu.

- Złapali jednego, przyjdzie następny - filozofują.

Podobnego zdania jest, niestety, także policja.

- Nie ludzimy się, że to już koniec kłopotów z narkotykami w naszym mieście. Ten rynek błyskawicznie się odradza.

Edyta Wiczorek



Rys. ROBERT WIERZBICKI

Prezes niewinny?

LEGNICA Prokuratura Rejonowa w Legnicy umorzyła postępowanie przeciw Andrzejowi G., prezesowi Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W czerwcu br. w legnickiej restauracji Rezydencja doszło do kłótni pomiędzy Andrzejem G. a Andrzejem D., przewodniczącym Solidarności w LSSE. Andrzej D. powiadomił legnicką prokuraturę, że został uderzony przez swojego szefa. Przyniósł obdukcję lekarską i zdjęcie twarzy z podbitymi oczami. Prokuratura stwierdziła, że brak jest znamion czynu ściganego z urzędu i interesu społecznego w ściganiu tego czynu. Lekarz stwierdził, że obrażenia, które odniósł Andrzej D., nie spowodowały rozstroju zdrowia dłuższego niż 7 dni.

Andrzej D. wniósł prywatne oskarżenie do sądu.

(rb)

Sąsiad-pedofil

GŁOGÓW O seksualne molestowanie czteroletniej dziewczynki oskarżyła głogowska prokuratura 37-letniego Adama G. W lipcu br. mężczyzna zwabił dziewczynkę do swego domu, gdzie pozwolił jej się bawić kartami, odpustowym pierścionkiem i lusterkiem. Podczas zabawy dotykał i całował dziecko, któremu nie podobało się zachowanie mężczyzny. Po powrocie do domu dziewczynka poskarżyła się rodzicom na zachowanie pana, który był ich sąsiadem.

(om)

Popili i zabili

LEGNICA Za popełnienie bestialskiej zbrodni odpowiedzialni niebawem przed Sądem Okręgowym trzej mieszkańcy Legnicy, którzy pół roku temu - w okrutny sposób - pozbawili życia znajomego od kieliszka. Czwórka mężczyzn w pierwszych dniach kwietnia br. piła alkohol w mieszkaniu jednego z nich. W trakcie libacji gospodarz pokłócił się z jednym z gości na tle wspólnej przeszłości więziennej. Między zwaśnionymi mężczyznami wywiązała się bójka, w której współuczestniczyli inni biesiadnicy.

Właściciel domu: 47-letni Jerzy T. wraz z 24-letnim Dariuszem P. i 19-letnim Arkadiuszem L. pastwili się nad 45-letnią ofiarą, bijąc ją pięściami po całym ciele, a także drewnianą nogą od krzesła, ramą okienną, a nawet radiomagnetofonem. Kiedy Jacek C. stracił przytomność przypalali jego stopy i czoło... rozgrzaną maszynką elektryczną!

W wyniku pobicia Jacek C. zmarł. Nagie ciało mężczyzny zabójcy wynieśli na pobliski plac zabaw. Tego samego dnia sprawców zatrzymano i aresztowano.

(om)

Do Prokuratury Rejonowej w Głogowie wpłynęło zawiadomienie, że polkowicka policja przekroczyła uprawnienia: bezprawnie wtargnęła na teren posesji mieszkańców Sieroszowic i pobiła 47-letnią nerwowo chorą kobietę.

- Nie dopatrzyliśmy się niezgodnych z przepisami działań policji - mówi komendant powiatowy policji w Polkowicach, nadkomisarz Witold Trzmielewski.

Głogowska prokuratura już ponad trzy miesiące prowadzi śledztwo.

Policja obowiązkowa

Każda ze stron ma swoją wersję wydarzeń. Jedno jest pewne: Maria Nietopiel z Sieroszowic 15 czerwca przyjechała do Głogowa do lekarza i poddała się badaniom. Orzeczenie sądu-lekarskie wystawione w tym dniu przez lekarza brzmi: „Stwierdzam podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu, okrężny obrzęk z zasinieniem nadgarstka lewego, podbiegnięcia krwawe i zasinienie na plecach, na wysokości łopatk oraz poniżej, obrzęk z zasinieniem kolana lewego i prawego - jako następstwo urazów tępym narzędziem narzędziem twardym, być może pałką elastyczną”.

Co mówi o tej sprawie prowadzący ją prokurator? Policja wykonywała swoje obowiązki - miała za zadanie doprowadzić na przesłuchanie podejrzanego o udział w przestępstwie syna Marii - 22-letniego Grzegorza. Chodziło o wymuszenie rozbójnicze, dokonane na terenie województwa lubuskiego. Trzeba go było doprowadzić do policji w Wolsztynie. Ze śledztwa wynika, że jego matka nie chciała wpuścić policjantów do domu. Dwóch mundurowych wezwało więc posiłki - przyjechało trzech po cywilnemu i razem, na siłę, weszli do domu Nietopielów. W mieszkaniu doszło do przepychanki.

Wyjaśniane są okoliczności tej sprawy - informuje prokurator. - Wstępnie ustalono jednak, że obrażenia pani Nietopiel nie są takie poważne. Na chwilę wobec niej zastosowano kajdanki. Ona zachowywała się agresywnie wobec policji. Tak przynajmniej twierdzą oskarżeni przez nią dwaj policjanci.

Musieli zabrać

Rodzina Nietopielów mieszka w jednorodzinym domu na skraju wsi. Ojciec pracuje w kopalni. Matka była pracowniczką Urzędu Gminy w Radwanicach i inspektorem ds. gospodarki ziemną w starostwie polkowickim. Teraz jest bezrobotna. Synowie pracują w fabryce w Polkowicach.

Policja aresztowała mojego kolegę z pracy - opowiada Grzegorz. - Z tą sprawą miałem tyle wspólnego, że on dał mi do przekazania innemu koledze, z którym akurat miałem zmianę, kartkę z numerem rejestracyjnym auta, które podobno zginęło.

Czy tu biją?

Dwa dni później, o ósmej rano, do drzwi Nietopielów zapukala policja.

Dwaj policjanci, kobieta i mężczyzna, powiedzieli, że przyjechali zabrać mojego syna Grzegorza na przesłuchanie. Spytałam ich, czy mają nakaz, i w jakiej sprawie syn będzie przesłuchiwany. Ale oni tylko powiedzieli, że muszą go zabrać - opowiada Maria Nietopiel. - Syn spał, powiedziałam im więc, że nie będę go budzić. Za jakąś godzinę przyjechał nieoznakowany radiowóz z trzema nieumundurowanymi policjantami. Oba policyjne auta wjechały na naszą posesję, a policjanci zaczęli głośno walić i kopać w drzwi. Otworzył im mój młodszy syn, Piotr.

Mama w kajdankach

Trzech policjantów wbiegła na piętro domu. Tymczasem poszukiwany przez nich Grzegorz spał spokojnie na parterze.

Obudził mnie rumor i wyszedłem na korytarz - opowiada Grzegorz. - Na dole stał nieumundurowany policjant. Byłem z bratem i kolegą. Ten policjant zapytał tylko, który to Grzegorz Nietopiel. Powiedziałem, że ja. Kazał mi się ubrać i wziąć dokumenty.

Zrobiłem, jak powiedział, i wróciłem do niego. Policjant zakuł mnie w kajdanki. Wtedy mama krzyczała: „Ratunku!”. Policjant krzyknął do tych na górze: - Chodźcie, już jest! I oni zaraz zeszli. Wzięli mnie do auta i pojechaliśmy.

Była bonanza - opowiada kobieta. - Ci po cywilnemu wchodzili do pokoi i je przeszukiwali. Ja im powiedziałam, żeby pokazali nakaz. Stałem w przejściu, w korytarzu. Policjantka w mundurze rzuciła mnie na podłogę. Zakuła mi lewą rękę w kajdanki, bo drugiej nie dałam. Zaczęłam krzyczeć: „Piotrek, ratunku!”. Wyrwałam się. Policjantka zaczęła mnie kopać, uderzyła mnie też pałką po plecach. Potem zostawili mnie na podłodze. Wyszedłam jeszcze na schody i krzytałam: „Dokąd go zabieracie?”.

Tego dnia, około godz. 11, szef mnie zawołał i powiedział, że muszę jechać do domu, bo zonie coś się stało - opowiada Jan Nietopiel. - Przyjeżdżam, a tu żona pobita. Pojechalem na komendę do Polkowic, chciałem czegoś się dowiedzieć, porozmawiać z komendantem. Ale komendant był zajęty. Wieczorem zadzwonił telefon: - Przyjedźcie do Wolsztyna po zwłoki Grześka - powiedział męski głos. Następnego dnia pojechałem do Wolsztyna. Tam mi wyjaśnili, że synowi nic się nie stało. Po pięciu dniach zanośłem do prokuratury w Głogowie skargę na działanie policji.



Fot. DOROTA NYK

Policjantka przewróciła mnie twarzą do podłogi w korytarzu na pierwszym piętrze - opowiada Maria Nietopiel. Jej syn w tym czasie budził się na parterze, w innej części domu.

W areszcie w Wolsztynie przesiedziałem 48 godzin. Przesłuchiowano mnie. Na koniec policjanci stwierdzili, że nie miałem z tą sprawą nic wspólnego i przesłuchiwali mnie tylko w charakterze świadka.

Można było spokojnie

Śledztwo w sprawie zawiadomienia złożonego przez Jana Nietopiel trwa już ponad trzy miesiące, a końca nie widać.

Takich spraw jest stosunkowo wiele - informuje prokurator. - Ludzie często są niezadowoleni z różnych rzeczy. Myślę jednak, że tę sprawę można było prawdopodobnie załatwić spokojnie. Matka mogła zbudzić syna i na tym by się zakończyło.

Na początku przesłuchiwał nas jeden prokurator, a po jakimś miesiącu zadzwonił do nas inny - relacjonuje Jan Nietopiel. - Powiedział, że to on teraz przejął naszą sprawę, a tamten pojechał na urlop i wszystkiego mu nie przekazał. Ale jak pojechaliśmy do prokuratury, to spotkaliśmy tamtego prokuratora na schodach.

Policjantka, która jest oskarżana przez tę kobietę, waży z 50 kilogramów, jest delikatnej budowy. Ma rok stażu i wyższe wykształcenie. Jesteśmy zadowoleni z jej pracy - mówi zastępca komendanta powiatowego policji w Polkowicach, podinspektor Marek Rzęsista. - Nie wierzę, że z jej strony były jakieś rękoczynny.

Polkowicka policja, zatrzymując Grzegorza Nietopiel, wykonywała czynności zlecone przez KPP w Wolsztynie. Z przesłanego telegramu wynikało, że Grzegorz jest podejrzanym o dokonanie kilku przestępstw.

W ramach pomocy prawnej pojechali tam policjanci z wydziału prewencji oraz kryminalnego celem zrealizowania czynności zleconych w telegramie - mówi podinspektor Marek Rzęsista. - Mieliśmy prawo zatrzymać tego mężczyznę na 48 godzin bez nakazu. Zlecił nam to komendant policji w Wolsztynie. Cała odpowiedzialność prawna za zatrzymanie spada na niego. My możemy jedynie odpowiadać za sposób realizacji.

Według policji, matkę Grzegorza poinformowano, że policjanci muszą zatrzymać jej syna do sprawy prowadzonej w Wolsztynie. Ale ona powiedziała, że syna nie ma w domu. Syn jednak za chwilę wyszedł i poszedł dobrowolnie z policjantami. Doszło tylko do „drobnego szarpania matki z policjantką”.

Z tego, co wiem, nie używano żadnych środków przymusu bezpośredniego - mówi podinspektor Marek Rzęsista. Natomiast komendant Witold Trzmielewski poinformował, że w tej sprawie prowadzone było postępowanie wewnętrzne.

Nie dopatrzyliśmy się działań policjantów niezgodnych z przepisami - powiedział. - Jednak wiążące jest dla nas postępowanie w prokuraturze.

Dorota Nyk

PRACA W LICZBACH

Posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP odbyło się 22 września. Dokonano na nim podsumowania działalności Związku za trzeci kwartał br., zapoznano się z listą przeprowadzonych działań interwencyjnych (363 interwencji, w tym 210 pożarów, 139 miejscowych zagrożeń i 14 alarmów fałszywych). Kolejnym punktem posiedzenia było przyjęcie założenia do planu pracy jednostek na czwarty kwartał. Jako bardzo istotną omówiono kwestię doposażenia jednostek w sprzęt specjalistyczny i ubrania ochronne.

KONTROLA

Już po raz drugi Komenda Państwowej Straży Pożarnej, w ramach policyjnej akcji Klin II, kontrolowała pojazdy przewożące niebezpieczne substancje. Kontrola miała miejsce na trasie nr 3 Zielona Góra - Wrocław w okolicach Biedzychowej. Celem akcji było rozpoznanie niebezpiecznych substancji chemicznych. Strażacy twierdzą, że ok. 80 proc. przewozów to transport tranzytowy. Przemieszczane jest całe spektrum substancji niebezpiecznych m. in. gazy techniczne, amoniak, benzol i pochodne, kwasy, wodorotlenki. Ze względu na charakter regionu przewozi się również materiały wybuchowe (kruszące) dla górnictwa. Na bazie prowadzonych czynności strażacy tworzą mapę zagrożeń powiatu, która wykorzystywana będzie do celów operacyjnych. W tym kontekście zakup dla potrzeb PSP sprzętu chemiczno-ekologicznego, który realizowany jest ze środków gminy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska należy uznać za jak najbardziej zasadny.

Monika Szatkowska

W sierpniu bieżącego roku została zarejestrowana firma pod nazwą Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych - Zakład Opieki Zdrowotnej

Centrum zdrowia

Monika Szatkowska

Centrum powstało z połączenia dwóch obecnie funkcjonujących zakładów opieki zdrowotnej



Mariola Kośmider
mgr zarządzania i marketingu, Prezes Zarządu-Dyrektor Zakładu Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych.
Zainteresowania: muzyka, sport, ekonomia

gminnego i powiatowego. Właścicielami spółki jest Powiat Polkowicki, Gmina Polkowice oraz w mniejszym udziale gminy Radwanice i Przemków. Prezesem Zarządu i Dyrektorem Zakładu została Mariola Kośmider, mgr zarządzania i marke-

tingu. - Nowy Zakład będzie świadczyć usługi zdrowotne w zakresie lecznictwa podstawowego, specjalistycznego i rehabilitacji, obejmie także opieką domową pacjentów przewlekle i nieuleczalnie chorych - poinformowała prezes Kośmider.

Zasadniczym celem utworzenia Centrum jest stworzenie warunków ułatwiających dostęp pacjentów do świadczeń zdrowotnych oraz wzmocnienie pozycji konkurencyjnej lokalnej służby zdrowia na rynku usług medycznych.

Problem gospodarki odpadami został podsumowany i oceniony

Poukładane śmieci

Wioleta Kośmider

W siedzibie Związku Zagłębia Miedziowego w Polkowicach, w dniu 22 września odbyło się spotkanie podsumowujące projekt pt. „Osiągnięcie standardów UE w zakresie gospodarki odpadami na obszarze ZGZM”, współfinansowanego ze środków „Phare”. Na spotkanie przybyli przedstawiciele Związku, Powiatu Polkowickiego, gmin, Fundacji Ziemi Legnickiej „Zielona Akcja” oraz honorowy gość, ewaluator z ramienia Funduszu Współpracy, Andrzej Gruca.

- Moim zadaniem jest spojrzeć na projekt nie tylko od strony merytorycznej, i zgodności z umową, ale przede wszystkim na ludzi w nim uczestniczących - powiedział Andrzej Gruca. Efekty projektu zostały zawarte w dokumencie: „Regionalny Program Gospodarki Odpadami na obszarze ZGZM”. -

Można powiedzieć, że wiedza nabyta w trakcie szkoleń już procentuje i pomaga w bieżącej pracy i w bezpośrednich kontaktach z mieszkańcami - powiedzieli uczestnicy projektu. Andrzej Gruca na koniec wizyty stwierdził, że efekty pracy są imponujące, a podpisany List intencyjny daje gwarancje, że projekt będzie dalej prowadzony. - Podjęte działania będą kontynuowane, Związek przygotowuje się do wprowadzenia segregacji i selektywnej zbiórki odpadów. Zostały już złożone wnioski do Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - powiedziała Sabina Zawis przewodnicząca Zarządu ZGZM. Uczestnicy spotkania są zdania, że dobrze przeprowadzony i oceniony projekt to otwarte wrota do środków i funduszy unijnych..

A jednak istnieje szansa dla małych i średnich przedsiębiorstw

Szansa dla firm

Agnieszka Mika

Sytuacja na rynku pracy jest trudna. Nie ulega wątpliwości, że to prawda. Aby zmienić ten stan rzeczy Powiatowy Urząd Pracy w Polkowicach i Federacja Pracodawców Polski Zachodniej, zorganizowały spotkanie pod na-

Rozwój drobnych i średnich przedsiębiorstw jest ważny także ze względu na walkę z bezrobociem. Im więcej firmy będą zatrudniały ludzi tym sytuacja na rynku pracy będzie lepsza.

Gośćmi Konferencji byli m.in. staros-



W trakcie konferencji

zwą „Szansa dla małych i średnich przedsiębiorstw - jak pozyskać środki na rozwój swojej działalności”.

- Konferencja była bardzo potrzebna - skomentował starosta Powiatu Polkowickiego Marek Tramś. - Przedstawiliśmy możliwości pozyskiwania środków na prowadzenie działalności, bo takie środki można pozyskać na bardzo preferencyjnych zasadach.

ta Powiatu Polkowickiego Marek Tramś, Sławomir Wieczorek, dyrektor powiatowego Urzędu Pracy w Polkowicach i przewodniczący Pracodawców Polski Zachodniej, Józef Spyra. Telekomunikacja Polska SA zaprezentowała przedsiębiorcom ofertę OKTOPUS ISDN. Usługa ta pozwala, między innymi na szybką transmisję danych i usprawnia dostęp do internetu.

Na co dzień ratują ludzkie życie, często z narażeniem własnego

Zawsze gotowi

Monika Szatkowska

Pracują w niebezpiecznych i szkodliwych warunkach, o każ-



Pracują w niebezpiecznych i szkodliwych warunkach

dej porze dnia i nocy gotowi do działania.

W czwartek, 28 września odbyły się ćwiczenia doskonalące działania

jednostek krajowego systemu ratowniczo - gaśniczego Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, z terenu powiatu polkowickiego. Miały one miejsce na obszarach leśnych w miejscowości Duża Wólka, gmina Grębocice. W akcji wzięły też udział jednostki lasów państwowych oraz samoloty z leśnej bazy lotniczej z Lubina. Biorąc w nich udział strażacy wykazali się dobrą kondycją i sprawnością fizyczną. Pokazali, że w razie potrzeby można na nich liczyć.

Informator

POGOTOWIA

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

APTEKI

Polkowice
ul. Kominka 5a
tel. 845-02-64,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalniaków 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 845-02-01,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17

Grębcowie
ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71

Chocianów
ul. Wesoła 12
tel. 818-55-36
ul. Zeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków
Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13

Radwanice
ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,

DYŻURY APTEK
Polkowice
02.10-09.10 ul. Moniuszki 3a
09.10-16.10 ul. Browarna 14

Przemków
ul. Długa,
tel. 831-97-13,
sob. 9:00-15:00,
ndz. 9:00-11:00,
pl. Wolności,
tel. 831-93-25
sob. 8:00-15:00,

POSTÓJ TAKSÓWEK

Polkowice 8474100

LECZNICE DLA ZWIERZĄT:
Polkowice 845-24-67
845-06-66, 845-13-75
Gaworzycze 831-62-24
Radwanice 831-16-00
Sieroszowice 831-19-16
Chocianów 818-52-15

INFOMACJE

telefoniczna 913
miejscowa 912
zamiejscowa 924
biuro napraw 924
zegarynka 926
budzenie 917
tel. zaufania 988

Uroczystego poświęcenia organów klasy koncertowej dokonał ks. Tadeusz Rybak, biskup legnicki w parafii pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła w Polkowicach

Co tak pięknie gra?

Anna Osadczuk

Organy zagrały po raz pierwszy w kościele, który został oddany do użytku po trwającym dziewięć lat remoncie. - Te organy mają szczególne znaczenie, zwłaszcza dla polkowiczian - mówił biskup podczas wygłoszenia homilii.

Organy zrobione są z cyny i ręcznie grawerowane przez panów Dariusza i Jana Zychów z Wołomina. W przyszłości posłużą

odpustową przybyli m.in. Emilian Stańczyk, burmistrz Polkowic, Andrzej Tatuśko, wicewojewoda dolnośląski, Ireneusz Traczyk, przewodniczący Rady Miejskiej oraz miejscowi przedsiębiorcy.

Odpustową mszę uświetnił chór Akademicki Politechniki Wrocławskiej pod dyktando mgr Małgorzaty Sapięhy - Muzioł. Natomiast po mszy świę-



Portret przy krzyżu św. Michała Archanioła w Polkowicach

one m.in. do wykonywania koncertów klasy organowej.

Na uroczystą mszę

tej parafianie wysłuchali koncertu organowego wykonanego przez Piotra Rojka.

Mister Poland

Daria Berezowska

Na Dolnym Śląsku do tej pory zintegrowany Certyfikat Jakości, BHP i Ochrony Środowiska MISTER POLAND przyznano tylko dwóm organizacjom: Urzędowi Gminy w Polkowicach i Zakładom Przemysłu Bawełnianego „Bielbaw” S.A. w Bielawie. Do tego grona dołączy Zakład Budowlano-Montażowy MAXBUD z Polkowic.

Uroczyste wręczenie certyfikatu przez Przewodniczącego Sejmiku

Województwa Dolnośląskiego i burmistrza gminy, Emiliana Stańczyka odbędzie się 6 października w polkowickim ratuszu. Aby uzyskać taki prestiżowy tytuł przyznawany przez Centrum Promocji Polski trzeba pomyślnie przejść badania przeprowadzone przez Europejski Instytut Testu i Rekomendacji we współpracy z Katedrą Marketingu i Analiz Rynkowych Uniwersytetu Warmińskiego - Mazurskiego w Olsztynie.

Gazety bez poślizgu

Tekst: Anna Osadczuk, Grzegorz Szczepaniak
Zdjęcia: Robert Piskorz, Piotr Szczepaniak



Kilkudziesięciu dziennikarzy z całej Polski, którzy nie obawiali się prawdziwych wyzwań, stanęło na starcie II Mistrzostw Polski Dziennikarzy Ślizg Press. Ślizg Press jak sama nazwa wskazuje, polega na ślizganiu się w rurach, choć nie tylko. Trzeba także pościąć się w „dzikiej rzeczce”.

Okazało się, że najodważniejsi dziennikarze przyjechali min. z Canal+, Radio Kolor Warszawa, Radio Zet, Superexpressu oraz większości mediów dolnośląskich. Wśród uczestników nie brakowało znajomych z pierwszej edycji mistrzostw. Był m.in. ubiegłoroczny mistrz kraju, Krzysztof Gizicki z Radio Plus Głogów i ekipa Telewizji Regionalnej Zagłębia Miedziowego. O determinacji niektórych świadczy fakt, że przed startem używali dopingu. Posmarowali bowiem plecy specjalną substancją poślizgową, ale nie zdołali „wyslizgać” sędziów i dopingu zdal się na nic.



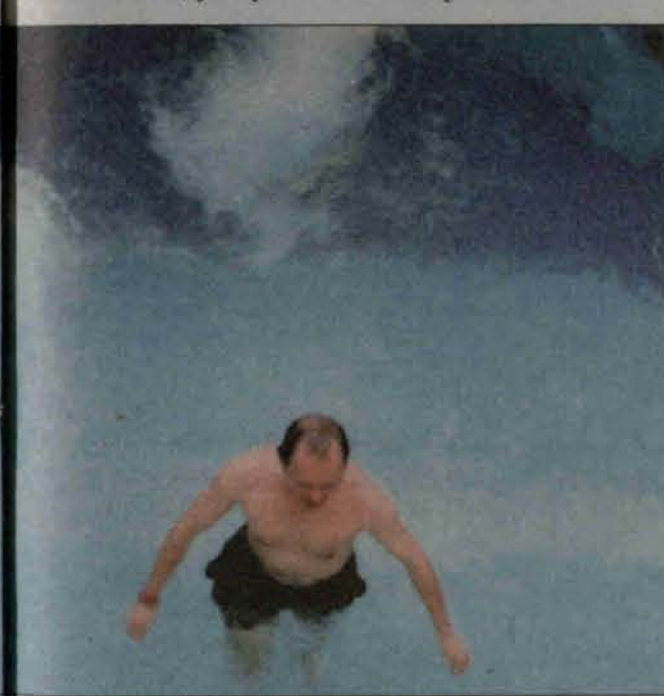
Zabawa rozpoczęła się z... poślizgiem, bo spóźniła się ekipa Radio Zet. Po kilkudziesięciominutowym oczekiwaniu rozpoczęła się walka na całego. Jakich zawodnicy używali technik wewnątrz rur - trudno powiedzieć. Możemy tylko zaświadczyć o tym, co działo się przy wylocie. A działo się naprawdę dużo. Niektórzy opusz-

czali bowiem zjeżdżalnie w tak „dramatycznych” pozach, że chwilami mieliśmy wątpliwości, czy aby nie mięli się z powołaniem i nie powinni zająć się aktorstwem.

Śmiechu było wiele, bo jak na prawdziwych dziennikarzy przystało, zawodnicy potrafili śmiać się z samych siebie. Fantastyczny czas osiągnął na przykład red. Artur Kowalczyk ze Słowa Polskiego, który przed rokiem dokonał rzeczy niebywałej - przekroczył limit 90 sekund przewidziany na zjazd żółtą rurą i zegar zaczął od nowa liczyć jego czas. W tym roku udało mu się zmieścić w limicie, choć do jego przekroczenia zabrakło ledwie czterech sekund. Artur był jednak dumny ze swego osiągnięcia. Wielkie emocje wywoływała klasyfikacja drużyno-

Wiele osób przyjechało bez treningu, bo tak naprawdę nie mieli gdzie trenować - taki Aquapark, jak w Polkowicach, jest tylko

czuli się inni radiowcy - z Polskiego Radia Wrocław. Ostatnie miejsca zajęli i tytuły najbardziej wytrwałej drużyny i najbardziej wytrwałego zawodnika otrzymali odpowiednio Słowo



Polkie i fantastyczny Artur Kowalczyk. Cóż, gazety w odwrocie. Miss Mistrzostw obwołano Gabę Jaworską z Radia Zet, choć werdykt był wyjątkowo niejednogłówny, bo naszym dziennikarom na pewno nie można

Byli też tacy, którzy trenowali. Przygotowywali się troszeczkę, no może trochę więcej, niż troszeczkę - mówił Artur Dembowski, występujący w barwach Telewizji Głogów. Okazało się, że treningi te nie wystarczyły do zwycięstwa. Drużynowo głogowskie „telewizory” uplasowały się dopiero na czwartym miejscu.

Indywidualnie Krzysztof Gizicki nie obronił tytułu, bo trafił na fenomenalnie dysponowanego Michała Sybilskiego z warszawskiego Radio Kolor. Na trzecim miejscu uplasował się kolega Krzysztofa z głogowskiego Plusa - Damian Pożniak. Drużynowo zdecydowanie najlepsi okazali się koledcy z Polkowickiej Telewizji Kablowej, którzy uratowali honor gospodarzy. Wyprzedzili ubiegłorocznych mistrzów Polski z TRZM i Radio Plus z Legnicy. W „dzikiej rzeczce” najlepiej



SPONSORZY II MISTRZOSTW POLSKI DZIENNIKARZY W ŚLIZGU ŚLIZG PRESS 2000.

Sponsor główny: Dialog SA
Sponsorzy:
Pol Miedz Trans
Browary Dolnośląskie Piast
Zakład Transportowo-sprzętowy Trawos Sp. z o.o.
Zakład budowlano-montażowy Budim Sp. z o.o.
Zakład bydlawo-montażowy Maxbud sp. z o.o.
Producent leku Doktorin Firma Jansen - Cłag
Fundusz Kapitałowo-leasingowy

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji zaprosił na kameralny wieczór z Aloszą Awdiejewem

Nasz Alosza

Daria Berezowska

Organizatorzy przywitani wszystkich przybyłych do polkowickiego Domu Kultury na wieczór kabaretowo-mu-

wykonywał znane i lubiane piosenki. Alosza często powtarza, że nie lubi dystansu między artystą a widzami. I tym



Aleksy Alosza Awdiejew.

Urodził się w Stawropolu na północnym Kaukazie. Obecnie obywatel Polski wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej, prezentuje recitale, spektakle telewizyjne, audycje radiowe, gra w filmach, gotuje.

zyczny Alosza Awdiejewa symboliczną lampką szampana. Publiczność zasiadła przy specjalnie przygotowanych stolikach, które ozdabiały bukiety kwiatów i



Jak zwykle zachwylił wszystkich

razem udało mu się go uniknąć. Jego występ nie obył się oczywiście bez słynnych anegdot, żartów i rozmów z fanami, a na bis, ku zadowoleniu publicz-

plonące świeczki, a na scenie Alosza Awdiejew „Przed telewizorem”.

Nie każdy sklep może pochwalić się otwarciem z taką pompą

Miedziak jak nowy

Daria Berezowska

Po trzech miesiącach gruntownego remontu i pełnej komputeryzacji został ponownie otwarty jeden z polko-

czystego otwarcia i przecięcia wstęgi dokonali: Mirosław Chabowski, prezes Spółem, Emilian Stańczyk, burmistrz Polkowic i Marek Tramś, starosta Powiatu Polkowickiego. Pierwsi klienci sklepu państwo Michałowie z Polkowic otrzymali



wickich sklepów Spółem zwany „Miedziakiem”. Od godziny 10 na nowym placu parkingowym dla klientów sklepu odbywały się zorganizowane przez Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji liczne konkursy i zabawy. Atrakcją tym towarzyszył występ zespołu muzycznego Va bank. Natomiast uro-

kwiaty, a o godzinie 17 odbyło się losowanie nagrody głównej - rowera górskiego i 55 kart stałego klienta wśród osób, które zostały po dokonanych zakupach paragony z własnymi danymi. Szczęśliwą posiadaczką rowera została mieszkanka Polkowic z ulicy Dąbrowskiego.

Informator Kulturalny

KINO

Polkowice:
„Król sokółów”
5-6 października
godz. 8.15, 10.15,
12.15, 16.00
„Gniew oceanu”
11-12 października
godz. 18.00, 20.30

WYSTAWY

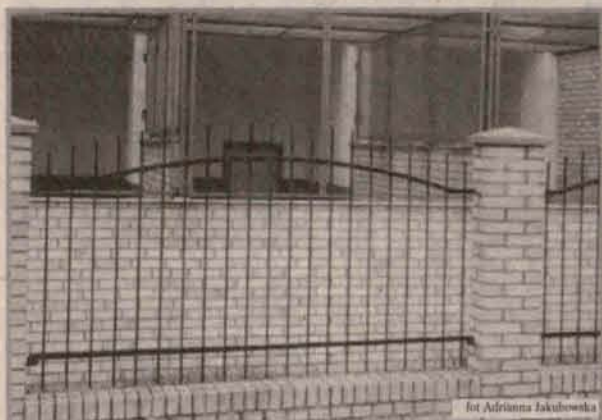
Polkowice:
Fotograficzna
Od 11 września do 10 października
Wystawa zdjęć Mariana Kacprzykowskiego „Polkowice - dawniej i dziś” w hallu DK
Od 7 października do 13 października
„Dni Polkowic” w Starostwie
„Polkowicki kwietnik” w Bibliotece
„Niedziela w Parku” w Spółdzielni

KONKURSY, GRY, ZABAWY

Polkowice:
„Gdzie ja jestem?” dla dzieci od 6 do 13 lat
6 października godz. 15.00, DK
„Jesienne zgadywanek” dla dzieci od 6 do 13 lat
13 października godz. 15.00, DK
Chocianów:
I etap konkursu plastycznego gminnego z okazji Święta Niepodległości
2-31 października, CHOK
„Suche bukiety czyli lato zimą” konkurs na najpiękniejszy bukiet jesienny.
2-18 października, CHOK

UWAGA

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji przyjmuje zapisy na zajęcia z języka niemieckiego dla dzieci od 8 do 12 lat.
Ponadto w każdym ośrodku kultury odbywa się szereg różnorodnych zabaw, gier, warsztatów, konkursów dla dzieci, młodzieży i dorosłych.



fot. Adrianna Jakubowska

JAKIE TO MIEJSCE?

Na zwycięzców jak zwykle czekają nagrody. Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru: Budynek dawnej restauracji Arkadia przy ul. Targowej, zwycięzcą jest Marian Uciniec z Polkowic.

Sponsorem nagrody jest



W tym tygodniu w konkursie "Śmiech to zdrowie" zwyciężyła fotografia Iwony Nowak

Nagroda do odebrania w redakcji. A my czekamy na następne zdjęcia.

Sponsorem nagrody jest POKSiR

Horoskop

BARAN

Barany mogą liczyć dni do wyraźnego zwrotu losu. Fortuna okaże Wam swe względy już wkrótce a na razie - spojrzcie w przyszłość z optymizmem.

BYK

Dynamika i skuteczność to najkrótsza charakterystyka najbliższych poczynań Byków. Wychodzić będzie prawie wszystko - na pohybel jesieni.

BLIŹNIĘTA

To jest zły rok dla Bliźniaków, ale już niedługo się skończy! W październiku uważajcie na pieniądze; nie warto zaciągać długów. Z innymi kłopotami, jeśli nawet będą, z wprawą sobie poradzicie.

RAK

Napracowały się Raki w ostatnich miesiącach, to teraz przyszedł czas na zbieranie owoców tych wysiłków. A będą to owoce godne najwspanialszych kosztów...

LEW

Lwy nieustannie są na fali. Nic tak Was nie buduje jak pochwały, zwłaszcza jeśli są zasłużone. A naprawdę są zasłużone.

PANNA

Panny znajdują się na ludzkich charakterach i teraz ta wiedza bardzo przyda się im w pracy i w życiu osobistym. Skończy się też wakacyjne roztrzepanie, poradzicie więc sobie z wszystkimi kłopotami.

WAGA

Po okresie niepewności przychodzą lepsze czasy. Lepiej będzie w pracy, lepiej w domu. Ludzie znów będą Was cenić.

SKORPION

Świetna passa w domu. Dobry czas na podejmowanie odważnych i śmiałych decyzji, bo w najbliższych dniach będziecie bardzo kreatywni.

STRZELEC

Nie wiecie co zrobić ze swoimi uczuciami? Zdajcie się na instynkt - nie zawiedzie Was. A poza tym dużo będzie się wokół Was działo i nie tylko w sprawach sercowych.

KOZIOROŻEC

Ktoś ma do was uzasadnione pretensje. Przyznanie się do błędu raczej nie sprawiło Wam nigdy kłopotu, warto więc zrobić to i tym razem. Atmosfera od razu się oczyści.

WODNIK

Wodniki mogą odczuwać dziwny niepokój i niewykluczone, że zrobią coś, co zupełnie zaskoczy ich otoczenie. Decyzja będzie dobra i zyskacie na niej.

RYBY

Uważajcie na podejmowane decyzje. Dobrze zastanówcie się zanim coś postanowicie, bo teraz bardzo łatwo o błąd.

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze GP w artykule Zmiany kadrowe błędnie podaliśmy nazwisko byłej kierownik Centrum Usług Społecznych, Bożeny Staszak. Za pomyłkę przepraszamy. Agnieszka Mika. W obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej wkradł się chochlik drukarski i nazwisko Aleksandra Kwaśniewskiego zostało wydrukowane z błędem oraz oświadczenie Andrzeja Mariana Olechowskiego, które prawidłowo brzmi: byłem świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1, art. 2 i art. 4 powołanej ustawy. Za pomyłkę przepraszamy.

ZARZĄD GMINY POLKOWICE OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH, POŁOŻONYCH W POLKOWICACH - OBRĘB 2.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.10.2000r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 1 (sala konferencyjna). W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 11201304-260-139-3240 w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach. Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 06.10.2000 r. Wpłata jednego wadium upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na zakup jednej działki. Na dowódzie wpłaty należy podać numer geodezyjny działki.

WPLACONE WADIUM ZOSTANIE:

- * zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- * zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- * ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 250,00 zł.

Cenę nabycia pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 11201304-260-139-3000/1 Bank Zachodni S.A. Ekspozytura w Polkowicach, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Nabywca zobowiązany jest do rozpoczęcia budowy w okresie 1 roku od daty zawarcia umowy notarialnej, a zakończenia w terminie 3 lat od daty zawarcia umowy notarialnej przeniesienia prawa własności. W przypadku niedotrzymania terminu zabudowy, naliczone zostaną kary umowne w wysokości 20.000 zł za każdy rok zwłoki i Nabywca dobrowolnie podda się z tego powodu egzekucji. Za zakończenie budowy rozumie się stan surowy zamknięty z wykonaną docelową elewacją. Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą. Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami P-ce ul. Rynek 1

p. 106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Lp	Nr działki	Pow. w m2	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza	Położenie nieruchomości	KW
1.	1195/1	576	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	20.796,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470
2.	1195/2	578	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	20.863,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470
3.	1195/3	575	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	20.762,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470
4.	1195/4	627	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	22.511,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470

Zapomniany bohater



Włodzimierz Chomicki we Władysławowie.

„Pierwsza bramka polskiej piłki nożnej została zdobyta przez ucznia II roku seminarium nauczycielskiego, Włodzimierza Chomickiego, na kolejnym zlocie sokolskim we Lwowie. W meczu Krakowa i Lwowa” - podaje Józef Hały w pracy pt. „Polska Piłka Nożna”. Te słowa przeczytano w obecności kilku tysięcy ludzi przed meczem drużyn do lat 21 Polski i Norwegii, 26 marca 1987 roku na stadionie Stali w Chocianowie.

Tajemniczy list

- Mało kto o tym wie - pisze anonimowa Irena z Chocianowa. - Na naszym cmentarzu komunalnym jest pochowany wybitny polski piłkarz i nauczyciel akademicki, Włodzimierz Chomicki. Był pierwszym Polakiem, który w oficjalnym meczu piłki nożnej strzelił gola. Było to 14 lipca 1894 roku we Lwowie.

Nie mogłem uwierzyć, że taki bohater życie skończył w Chocianowie. Uwierzyłem, gdy zobaczyłem pomnik na cmentarzu. Tekst wyryty na tablicy z brązu brzmi: „14 marca 1894 roku we Lwowie na stadionie Sokola odbył

się pierwszy oficjalny mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Krakowa i Lwowa. Pierwszą bramkę w tym meczu, a zarazem w historii polskiej piłki nożnej zdobył Włodzimierz Chomicki”. Niestety, nie potrafiono docenić zasług profesora Chomickiego dla rozwoju polskiego futbolu. Nestor polskiej piłki nożnej zmarł w zapomnieniu w 1953 roku.



Fot. i repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI
Tomasz Paszkiewicz nad grobem Włodzimierza Chomickiego.

Chomicki przybył do Chocianowa tuż po zakończeniu II wojny światowej. Nie miał rodziny. Zastępowały ją dwie „przyszywane” ciotki - Irena Jasińska i Maria Górka. One także już nie żyją. Piłkarz cieszył się szacunkiem wśród mieszkańców Chocianowa. Sąsiedzi wspominają go ciepło.

- Do dzisiaj pamiętam

pana Włodka - mówi Edward Sawicki, jego sąsiad. - Był potężnym mężczyzną o gołębim sercu. Tak sympatycznych ludzi rzadko się spotyka. Pamiętam, że lubił dzieci. Otrzymałem od niego dużą kolekcję żyletek z całego świata. Piłka nożna była dla niego jak tlen. Przysłała mu cały świat. Do dziś bardzo cenię tego człowieka. Po jego śmierci wiedziałem, że jestem mu coś winny. Pomagałem w postawieniu pomnika na jego mogile.

Dopiero w połowie lat 80. przypomniano sobie o wydarzeniu z 1894 roku. Władze Chocianowa znalazły fundusze na postawienie marmurowego pomnika. Wcześniej grób był bardzo zaniedbany.

Pamiętkową tablicę wykonał oficer Armii Radzieckiej z oddziału stacjonującego w Duninowie. Wszystkiemu patronowała chocianowska Fabryka Urządzeń Mechanicznych, a w zasadzie jej nieżyjący już dyrektor, Tadeusz Urbański, który miał ponoć świetne kontakty z rosyjskim sztabem wojskowym.

- Byłem wtedy pracownikiem działu kontroli FUM-u, wspomina Stanisław Stefanko, dziś przewodniczący zakładowej Solidarności. - Zupełnie przypadkowo dowiedziałem się o tej hi-

storii. Byłem tak zaaferowany, że nie mogłem pozostawić tego bez echa. Niemalże od razu przekazałem ten temat Zbyszkowi Machoniowi, ówczesnemu przewodniczącemu fabrycznej Solidarności. Sprawa trafiła do dyrektora Urbańskiego i tak się zaczęło.

- Mogiła Chomickiego była bardzo zaniedbana - wspomina rok 1987 Zbigniew Machoń, dziś urzędnik miejski. - Postanowiłem, że musimy w Chocianowie docenić nestora polskiego futbolu. Długo wertowałem w różnych źródłach, zanim doszedłem prawdy. Dotarłem nawet do informacji, że wówczas grano mecz do zdobycia gola (dziś ta zasada nazywa się tzw. nagłą śmiercią lub złotą bramką - przyp. red.).

rzona, mój były sąsiad został pochowany trzy lata przed emisją audycji. Napisałem list, który przeczytano na antenie.

Pani Zofia, która wiele razy słuchała opowieści dowcipnego Chomickiego, wypowiada się o nim z nostalgią. - Pana Włodzimierza poznałam, kiedy byłam dziewczynką - wspomina. - Wieczorami snuł opowieści o swoim życiu. Byłam zafascynowana, słuchając o bramce, którą zdobył pierwszy Polak. Nie potrafię dziś

opisać tego dokładnie. Pamiętam jedynie, że było to dla mnie coś wspaniałego. Na co dzień stylowałam się ze stosem pamiętek z tamtego okresu. Zresztą jego mieszkanie przy-



Chocianowianka Zofia Sitko była sąsiadką Włodzimierza Chomickiego.

Chomicki już w 7. minucie gry pokonał bramkarza i tym samym wpisał się w annały polskiego sportu.

Dla ludzi chcących upamiętnić wyczyn bohatera rozpoczął się wtedy okres żmudnej pracy. Nie mogło być najmniejszych wątpliwości. Wszak musieli w pewien sposób

nało... muzeum. Niestety, przez lata, wszystko gdzieś poginęło. Bardzo tego żałuję, ale tyle już czasu minęło... Pozostało jedynie zdjęcie Chomickiego z okresu, kiedy był już starszym człowiekiem. Pamiętam też książkę, którą otrzymałam w prezencie. Była bardzo stara i poświęcona polskiemu futbolowi. Najważniejszy był jednak jeden z cytatów sprawozdawcy sportowego z meczu w 1894 roku. „Z ust profesora Chomickiego kreszę te słowa - stałem wówczas na lewej stronie...”

Dzisiaj wiemy, że gdyby nie inicjatywa kilku szaleńców, z pewnością wszystko zostałoby zapomniane. Niestety, popełniono błąd. Na tablicy pamiątkowej wpisano zły miesiąc wydarzenia. Działo się to w lipcu, a na tablicy widnieje - marzec. Ponoć jest to winą rosyjskiego oficera.

Wątpliwości

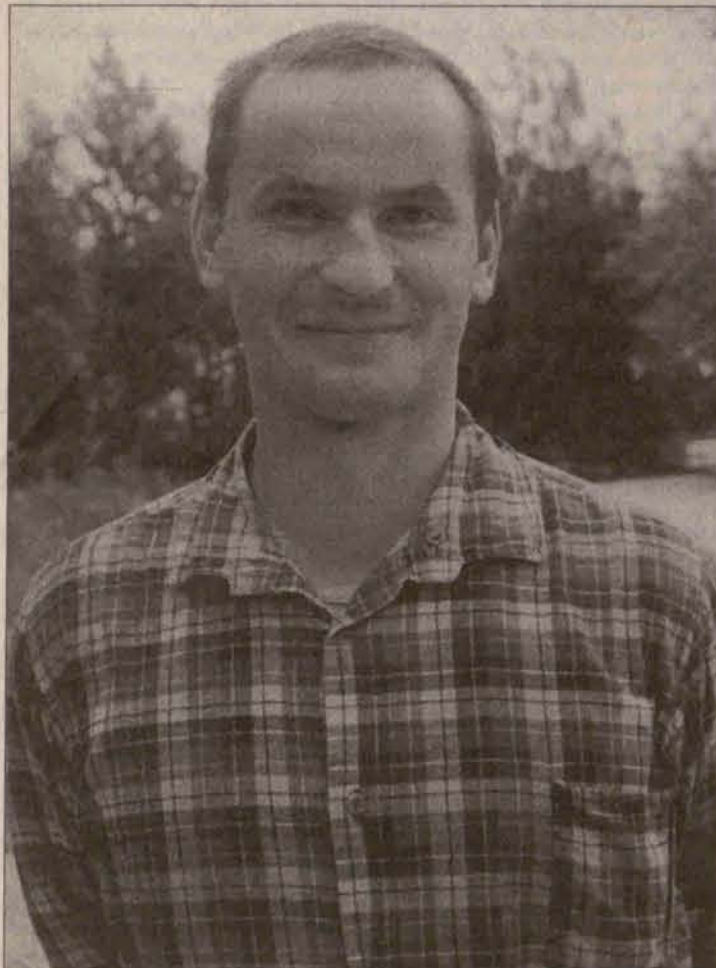
- Sam nie wiem, jak rozpatrywać ten temat - mówi Tomasz Paszkiewicz z klubu Stal Chocianów. - Nie ma pełnej pewności, że na naszym cmentarzu pochowany jest autentyczny strzelec pierwszego gola w historii. Z drugiej strony, ktoś z PZPN powinien sprawdzić to bardzo dokładnie.

Jak mówią mieszkańcy Chocianowa, prawda została zabrana do grobu i nigdy nie będzie pewności. Nikt jednak nie zaprzeczy, że Zofia Sitko, Edward Sawicki i wielu innych starszych chocianowian mówią prawdę.

Marcin Romanowski

14 MARCA 1894 R. WE LWOWIE
NA STADIONIE „SOKOLA” ODEBYŁ
SIĘ PIERWSZY OFICJALNY MECZ
PIŁKI NOŻNEJ POMIĘDZY DRU-
ŻYNAМИ KRAKOWA I LWOWIA.
PIERWSZĄ BRAMKĘ W TYM ME-
CZU A ZARAZEM W HISTORII
POLSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ ZDOBYŁ
WŁODZIMIERZ CHOMICKI

Wysoki lot Orła



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Najstojniejszym piłkarzem z Wojcieszowa był i jest Władysław Ślusarczyk. 40 lat temu wystąpił w finale Pucharu Polski, w barwach Czarnych Żagań. Czarni byli rewelacją tamtej edycji PP i grając zaledwie w okręgówce, doszli do finału, ulegając Górnikiem Zabrze 0:4. Ślusarczyk był utalentowanym zawodnikiem. Rozkaz dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego kazał mu przez dwa lata reprezentować barwy wojskowego klubu z Żagania. Być może następnym przystankiem miał być Śląsk Wrocław, ale nikt z generałów nie mógł przewidzieć, że zawodnik z Wojcieszowa nie zechce zostać zawodowym żołnierzem-piłkarzem. Ślusarczyk może wspominać i opowiadać, chociaż nie ma na to zbyt wiele czasu. Od kilkunastu lat ciężko pracuje w kopalni wapienia i zerwał więzi ze sportem. W jego ślady może pójść 18-letni Łukasz Rusin, który już trafił do III-ligowego Chrobrego Głogów. Trener Wiesław Wojno przepowiada mu dobrą karierę piłkarską.

Od trzech sezonów piłkarze Orła Wojcieszów, klubu powstałego w 1948 roku, pną się do góry. Marsz zaczęli od A klasy, pod wodzą grającego szkoleniowca Krzysztofa Nowickiego. - Przed laty grałem w III-ligowej Pogoni Świerzawa, ale widząc, co się dzieje z Pogonią, oddającą w tym sezonie punkty walkowerem, mam satysfakcję, że zakotwiczyłem się w Orle, gdzie wszystko staramy się robić mądrze. Mamy młody zespół, gra-

my dla satysfakcji, a nasze sukcesy są świętem dla wojcieszowskiej społeczności. W minionym sezonie byliśmy beniaminkiem okręgówki i przepowiadano nam ciężkie życie. Poradziliśmy sobie i wywalczyliśmy 6. miejsce.

Klubem po raz trzeci kieruje dyrektor miejscowej szkoły - Włodzimierz Ziemiak.

Mecze Orła wciąż cieszą się sporą popularnością. Kilkuset widzów na meczu to ligowa norma. Klubowi działacze opiekują się stroną internetową. Udowadniają, że nawet V-ligowy klub w sposób możliwie najnowocześniejszy może zadbać o swój wizerunek.

- W latach 60. była tutaj nawet okręgówka, ale ta w najsilniejszym, dolnośląskim wydaniu. Na mecze przychodziło po trzy tysiące ludzi, którzy przyjeżdżali ze Złotoryi i Jeleniej Góry. Ale wówczas drużyna piłkarska korzystała z dobrodziejstwa zakładów wapienniczych. Piłkarze byli na etatach w fabryce, a bardzo dobrych zawodników bez problemu sprowadzano z Górnego Śląska.

Kiedy klub chylił się ku upadkowi, zawsze zwracano się do prezesa Ziemiaka. Tak było w 1988 r. i na początku lat 90. Obecna prezesura datuje się od

1996 roku. - Ale trudno cokolwiek zdziałać, kiedy klubowy budżet to zaledwie 35 tys. zł. W tej kwocie 27 tys. to dotacja Urzędu Miasta, resztę wypracujemy sami.

Nasz były zawodnik mieszka w Niemczech i po zakończeniu rundy pan Waldemar Zabiegło zjawia się i przeznaczą do podziału np. 2 tys. marek. Ale to spontaniczny odruch serca. Codziennosc wygląda tak, że chłopcy grają za uścisk dłoni prezesa.

Prezes ciągnie wojcieszowski klub razem ze Sławkiem Orzechem i Jankiem Bulgą. Każdą złotówkę z klubowego skarbcza przed wydaniem dokładnie oglądają. - Pewnie że wolelibyśmy grać w IV lidze, bo z naszego rachunku wynika, że ta klasa rozgrywkowa jest tańsza niż okręgówka. W IV lidze dojadzy w sezonie to góra 600 km. A w V lidze, do samej Bogatyni w jedną stronę mamy 150 km, do tego dochodzi Zawidów, Pieńsk. Po cichu liczyliśmy, że w ramach dostosowywania struktur piłkarskich do granic administracyjnych znajdziemy się w obrębie działania OZPN Legnica, ale widocznie o naszym klubie zapomniano.

Trener Nowicki uważa, że lepiej grać w starym towarzystwie, niż szukać miejsca w nowym składzie. - Liga dopiero się rozkręca i nie powinno być źle. Poza zasięgiem wydają się być zespoły BKS Bolesławiec i Łużyca Luban, a także Granica Bogatynia. Ale czwarte miejsce jest w naszym zasięgu i o nie postanowiliśmy powalczyć.

Zaletą zespołu jest to, że składa się z prawie samych wychowanków. „Stranieri” to bramkarz Jarosław Miturski pozyskany z Lubania, obrońca Mariusz Larysz, który przyszedł z Lechii Piechowice, a także pozyskany latem rozgrywający Dariusz Nowak, który do tej pory grał w Zjednoczonych Bołków. Miturski musi walczyć o miejsce między słupkami z utalentowanym Michałem Cajlerem. - W obronie gramy czwórka zawodników. Jest Jan Żuk oraz Jacek Englert, Radek Roszkowski, Jacek Ruszkowski i Michał Śmietana. Jednak naszą mocną stroną jest druga linia. Nowak to mózg zespołu, a do pomocy ma Remka Skorupę, Sławka Budzińskiego, Norberta Wiśniaka i Grzeska Bulge. Atak tworzy trio: Mariusz Kaniecki - Robert Firlej - Dominik Skorupa.

Mecze Orła cieszą się wciąż sporą popularnością. Kilkuset widzów na meczu to ligowa norma. Klubowi działacze opiekują się stroną internetową. Udowadniają, że nawet V-ligowy klub w sposób możliwie najnowocześniejszy może zadbać o swój wizerunek.

Zbigniew Jakubowski

Zespół z Łapanki



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z trenerem MIROSŁAWEM DRAGANEM rozmawia Zbigniew Jakubowski.

• Czy wyniki osiągnięte w lidze i w Pucharze są dla pana zaskoczeniem?

- Jest to dla mnie i dla zawodników satysfakcja. Nikt nam nie może zarzucić, że awansował zespół ze słabej III ligi i sobie nie radzi w przedsiomku ekstraklasy. Jednak do dotychczasowych wyników podchodzę bardzo realistycznie. Np. w Pucharze mieliśmy nadmiar szczęścia. Najpierw trafiliśmy na słabe Tłoki, potem na Belchatów, a następnie ŁKS rozbity po spadku z ligi. Weszliśmy w Puchar i ligę siłą rozpędu. Teoretycznie łatwe mecze scementowały moją drużynę. Początek ligi też mieliśmy spokojny i dopiero mecz z Ceramiką był dla nas najpoważniejszym sprawdzianem.

• Przed sezonem przedstawił pan działaczom klubu listę. Ilu zawodników z tej listy trafiło do Górnika?

- Żaden. Nie wiedzieliśmy, jakim budżetem będziemy dysponować. Bardzo szybko się okazało, że kasy jest mało i marzenia trzeba odłożyć na potem. Przemka Norkę załatwiliśmy za pięć dwunasta. Liczyłem na pozyskanie Banaszyńskiego lub Kitowicza. Chciałem Wojciechowskiego z KP Konin. Miał do nas przyjąć Jacek Chromiński, byłem po rozmowach z Edkiem Cecotem, Andrzejem Niedzielanem, Szczypkowskim, z Odry Opole

miał przyjść Maciuszek. Ostatecznie trafili do nas Ciliński, Urbaniak, Kułyk, Kruszelnicki, Szymański, Norko, Sławek Gorząd i Nazarow. Z większości tych zawodników jestem zadowolony, ale i tak nasza ławka jest krótka.

• A czy dobrym posunięciem było sprzedanie najlepszego strzelca III ligi, Radostawa Bugaja, do Polaru Wrocław?

- Za Bugają dostaliśmy takie pieniądze, że pozwoliło to nam na sprowadzenie wymienionej ósemki nowych graczy. Radek „dusił” się w Polkowicach, szukał nowego impulsu, nie było sensu trzymać go na siłę. Na razie w Polarze idzie mu jak po grudzie, ale powinien sobie poradzić.

• Nowe twarze w drużynie, inne ustawienie zespołu...

- Pewne zmiany musiały nastąpić.

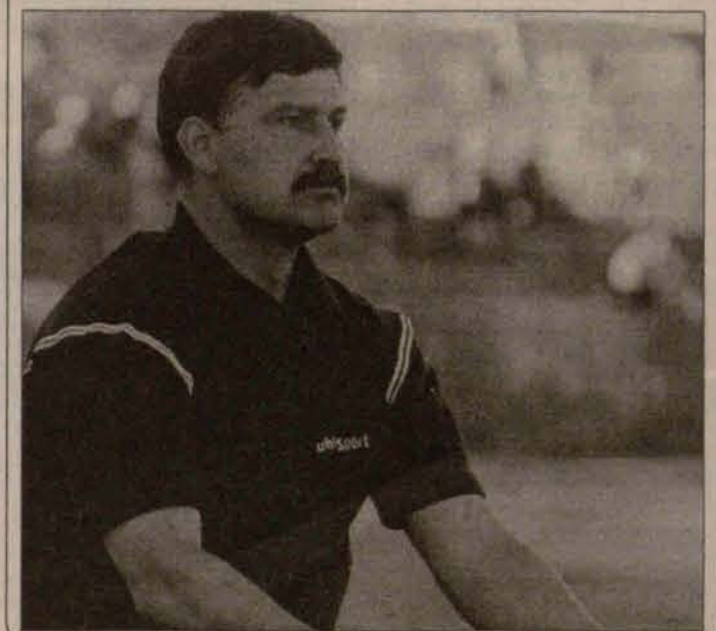
• Na ile punktów liczyliście w pierwszej fazie ligi?

- Na mniej. Nie zakładałem wygranej w Bytomiu i wygranej z Ceramiką. Ale chociaż jest lepiej, cele pozostają te same. Najważniejsze to w pierwszym sezonie zapewnić utrzymanie w II lidze.

• Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia?

- Proszę nie żartować. Na wszystko przyjdzie czas i miejsce.

• Dziękuję za rozmowę.



Przed tygodniem pisaliśmy o pretensjach jednej z naszych czytelniczek o niezbyt cenzuralne wyrazy, które niekiedy można, jej zdaniem, usłyszeć podczas spotkań na stadionie Górnika Polkowice

Polkowicki wzór

Anna Osadczuk

Okazało się, że ta opinia wywołała żywe reakcje osób związanych z polkowickim klubem, ale także stróżów prawa. Jako pierwszy głos zabrał burmistrz Emilian Stańchyszyn. - Nie można pochwalić tego typu zachowania - emocje nie są tu usprawiedliwieniem - stwierdził burmistrz. - Mimo to twierdzą, że nasi kibice należą do najbardziej kulturalnych w kraju. A jestem na wielu stadionach i wiem jak to wygląda. Na nasz stadion przychodzą całe rodziny, a to w Polsce rzadkość. Ja też przychodzę z żoną i dziećmi, i ze spokojem zachęcam do tego wszystkich mieszkańców. Jestem w bliskich kontaktach z Witoldem Trzmielewskim, komendantem Policji w Polkowicach, z Wiesławem Pałaszewskim, dowódcą oddziału prewencyjnego Komendy Wojewódzkiej i wiem, że oni mają również dobre zdanie o naszym stadionie i kulturze kibiców. O dobrych obyczajach panujących na naszym obiekcie świadczy też tradycja witania kibiców rywali przez polkowickich piłkarzy.

waniem. I według mnie tak się dzieje. Byłem ostatnio na meczu w Gorzowie i to, co tam zobaczyłem przeraziło mnie. W Polkowicach możemy się pochwalić kulturalnymi kibicami. Nasze mecze nie zostały zdominowane przez „szalikowców”. Chcąc budować dobry klimat rozdajemy kibicom trąbki, cukierki, konfetti i oni chyba to doceniają. Nasi piłkarze wręczają klubom kibiców przeciwnych drużyn kwiaty, aby oni również czuli się dobrze na naszym obiekcie. Duża kampania promocyjna związana z gadżetami dla kibiców rozpocznie się na wiosnę.

A oto, co miał w tej sprawie do powiedzenia major Wiesław Pałaszewski, dowódca oddziału prewencji Komendy Wojewódzkiej. - Na bazie ponad 1100 zabezpieczonych meczów na różnych stadionach, polskich i europejskich mogę stwierdzić, że w tej chwili, jeżeli chodzi o kulturę kibiców to w Polkowicach jest ona na najwyższym poziomie. Niewiele stadionów może poszczycić się taką atmosferą. Dlatego uważam, że działacze Górnika, władze lokalne i policja, powinny robić wszystko, ażeby taki klimat utrzymać. Troska o właściwe zachowanie kibiców powinna być większa niż walka o trzy punkty.

Podobnego zdania jest również Witold Trzmielewski, Komendant Powiatowej Policji w Polkowicach. - Uważam, że atmosfera panująca na naszym stadionie powinna być wzorem dla innych. Mecze w naszym mieście świadczą o wysokiej kulturze kibiców. Kibicują oni w pełnym tego słowa znaczeniu. Chciałbym, żeby było tak zawsze. Do dzisiaj nie doszło na naszym stadionie do żadnej poważniejszej interwencji. Tyle nasi rozmówcy. My także uważamy, że kibiców w Polkowicach można stawiać za wzór. Jesteśmy też przekonani, że wszelkie wątpliwości naszej czytelniczki udało się wyjaśnić. A co do niecenzuralnych wyrazów - nie mamy wątpliwości, że nie są wynikiem braku kultury, a niestety emocji towarzyszących meczom.

Podobnego zdania jest również Witold Trzmielewski, Komendant Powiatowej Policji w Polkowicach. - Uważam, że atmosfera panująca na naszym stadionie powinna być wzorem dla innych. Mecze w naszym mieście świadczą o wysokiej kulturze kibiców. Kibicują oni w pełnym tego słowa znaczeniu. Chciałbym, żeby było tak zawsze. Do dzisiaj nie doszło na naszym stadionie do żadnej poważniejszej interwencji. Tyle nasi rozmówcy. My także uważamy, że kibiców w Polkowicach można stawiać za wzór. Jesteśmy też przekonani, że wszelkie wątpliwości naszej czytelniczki udało się wyjaśnić. A co do niecenzuralnych wyrazów - nie mamy wątpliwości, że nie są wynikiem braku kultury, a niestety emocji towarzyszących meczom.

U nas za tydzień

Grzegorz Szczepaniak

W sobotę rozgrywki inauguruje pierwsza liga koszykówki kobiet. Fani basketu z Polkowic na ligowe mecze będą musieli poczekać jeszcze tydzień.

Pierwsze spotkanie drużyna CCC Aquapark Polkowice rozegra bowiem na wyjeździe z Włocław-

skich. W tym sezonie piłkarze Zametu najwyraźniej „zapomnieli” jak się wygrywa. Z bilansem pięciu remisów i trzech porażek, okupując drugie miejsce w tabeli. Szkoda tylko, że od końca. Mecz w Koskowicach rozstrzygnął się w drugiej połowie. Przygrywając 0:2, piłkarze Zametu zdołali jednak wyrównać, po bramkach Dariusza Marszałika i weterana Stefana Kisielewskiego. Następny mecz Zamet rozegra u siebie. W sobotę o godzinie 16.00 rywalami zawodników z Przemkowa będzie Unia Miloradzice.

Podobnego zdania jest również Witold Trzmielewski, Komendant Powiatowej Policji w Polkowicach. - Uważam, że atmosfera panująca na naszym stadionie powinna być wzorem dla innych. Mecze w naszym mieście świadczą o wysokiej kulturze kibiców. Kibicują oni w pełnym tego słowa znaczeniu. Chciałbym, żeby było tak zawsze. Do dzisiaj nie doszło na naszym stadionie do żadnej poważniejszej interwencji. Tyle nasi rozmówcy. My także uważamy, że kibiców w Polkowicach można stawiać za wzór. Jesteśmy też przekonani, że wszelkie wątpliwości naszej czytelniczki udało się wyjaśnić. A co do niecenzuralnych wyrazów - nie mamy wątpliwości, że nie są wynikiem braku kultury, a niestety emocji towarzyszących meczom.

Podobnego zdania jest również Witold Trzmielewski, Komendant Powiatowej Policji w Polkowicach. - Uważam, że atmosfera panująca na naszym stadionie powinna być wzorem dla innych. Mecze w naszym mieście świadczą o wysokiej kulturze kibiców. Kibicują oni w pełnym tego słowa znaczeniu. Chciałbym, żeby było tak zawsze. Do dzisiaj nie doszło na naszym stadionie do żadnej poważniejszej interwencji. Tyle nasi rozmówcy. My także uważamy, że kibiców w Polkowicach można stawiać za wzór. Jesteśmy też przekonani, że wszelkie wątpliwości naszej czytelniczki udało się wyjaśnić. A co do niecenzuralnych wyrazów - nie mamy wątpliwości, że nie są wynikiem braku kultury, a niestety emocji towarzyszących meczom.

Podobnego zdania jest również Witold Trzmielewski, Komendant Powiatowej Policji w Polkowicach. - Uważam, że atmosfera panująca na naszym stadionie powinna być wzorem dla innych. Mecze w naszym mieście świadczą o wysokiej kulturze kibiców. Kibicują oni w pełnym tego słowa znaczeniu. Chciałbym, żeby było tak zawsze. Do dzisiaj nie doszło na naszym stadionie do żadnej poważniejszej interwencji. Tyle nasi rozmówcy. My także uważamy, że kibiców w Polkowicach można stawiać za wzór. Jesteśmy też przekonani, że wszelkie wątpliwości naszej czytelniczki udało się wyjaśnić. A co do niecenzuralnych wyrazów - nie mamy wątpliwości, że nie są wynikiem braku kultury, a niestety emocji towarzyszących meczom.

U nas za tydzień

W sobotę rozgrywki inauguruje pierwsza liga koszykówki kobiet. Fani basketu z Polkowic na ligowe mecze będą musieli poczekać jeszcze tydzień.

Pierwsze spotkanie drużyna CCC Aquapark Polkowice rozegra bowiem na wyjeździe z Włocław-

W ósmej kolejce piątej ligi, piłkarze Zametu Przemków zremisowali na wyjeździe 2:2 z drużyną Błękitnych Koskowice

Kolejny remis

Robert Biały

W tym sezonie piłkarze Zametu najwyraźniej „zapomnieli” jak się wygrywa. Z bilansem pięciu remisów i trzech porażek, okupując drugie miejsce w tabeli. Szkoda tylko, że od końca. Mecz w Koskowicach rozstrzygnął się w drugiej połowie. Przygrywając 0:2, piłkarze Zametu zdołali jednak wyrównać, po bramkach Dariusza Marszałika i weterana Stefana Kisielewskiego. Następny mecz Zamet rozegra u siebie. W sobotę o godzinie 16.00 rywalami zawodników z Przemkowa będzie Unia Miloradzice.

W tym sezonie piłkarze Zametu najwyraźniej „zapomnieli” jak się wygrywa. Z bilansem pięciu remisów i trzech porażek, okupując drugie miejsce w tabeli. Szkoda tylko, że od końca. Mecz w Koskowicach rozstrzygnął się w drugiej połowie. Przygrywając 0:2, piłkarze Zametu zdołali jednak wyrównać, po bramkach Dariusza Marszałika i weterana Stefana Kisielewskiego. Następny mecz Zamet rozegra u siebie. W sobotę o godzinie 16.00 rywalami zawodników z Przemkowa będzie Unia Miloradzice.

Przedшкоłaki, uczniowie i dorośli mogli sprawdzić swoje siły w Jesiennych Biegach Przelajowych zorganizowanych przez TKKF Start Polkowice oraz Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach

Bieg po słodycze

Anna Osadczuk

Zawody odbyły się w ubiegłą sobotę. Organizatorzy oprócz biegów zaplanowali również crossy rowerowe, w których pierwsze miejsce zajął polkowiczanie, Krzysztof Gojew-

Pogodziński z SP nr1. W kolejnej kategorii w klasach V - VI wygrali Marta Kowalska z SP nr 4 oraz Tomek Runewicz z SP nr 1. Wśród gimnazjalistów zwyciężyli Dorota



Marta Dubała z II LO w Lubinie oraz Tomek

ski. Wystartowało około 250 dzieci - imprezę można uznać za adaną. Nie mogłem narzekać ani na pogodę ani na frekwencję - powiedział Adam Nowak, organizator TKKF Start Polkowice.

Wśród przedszkolaków wygrali Aleksandra Adrian z PM nr 4 oraz Jakub Witkowski z PM nr 5. W kategorii klas I - II jako pierwsi dobiegli do mety Kasia Jurga z SP nr 1 i Piotr Szwarczewski z SP nr 3. W klasach III - IV mistrzami zostali Natalia Leńczuk z SP nr 3 i Maciej

Chociąg i Sebastian Mata. W kategorii szkół średnich pierwsze miejsce zajęli Marta Dubała z II LO w Lubinie oraz Tomek Kubiak z LO w Głogowie. W kategorii open kobiet i mężczyzn zwyciężyli Ewa Bylińska z Głogowa oraz Radosław Piasecki z Głogowa.

- Zabawa była przednia i żadne dziecko nie odeszło bez słodyczy - mówi Adam Nowak - Chciałbym podziękować Eugeniuszowi Niemcowi z UKK Piątka Polkowice za pomoc w organizacji zawodów.

CO GRAJĄ?

09.10, klasa okręgowa
Godz. 15.00
Zamet Przemków - Unia Miloradzice
08.10, klasa A
Godz. 13.00
Sobin - Fortuna Obora
07.10, klasa okręgowa
Godz. 15.00
Stal Chocianów - Korona Kawice

SPRINTEM

Ruszyła druga liga tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. W meczu inauguracyjnym mężczyźni Międzyszkolny Klub Sportowy Tenisa Stołowego z Polkowic spotkał się z zespołem AZS Politechniki Wrocław. Polkowiczanie wygrali 6:4. Polkowiczanki natomiast spotkały się z zespołem Inter Marche Górki Noteckie Pelcz. I w tym przypadku nasze zawodniczki okazały się lepsze wygrywając 6:4.

Piłkarze Górnika Polkowice spotkali się na wyjeździe z zespołem Zagłębia Sosnowiec. Mecz zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla Górnika zdobył Marcin Jeziorny.

W ubiegłą sobotę ruszyła druga edycja Powiatowej Ligi Orliczek w koszykówce. W zawodach bierze udział osiem drużyn z całego powiatu.

W miniony weekend w Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w lekkiej atletyce. W zawodach brali udział polkowiczanie. Brązowy medal zdobył Marcin Kaczanowski w pchnięciu kulą. Jest to 33. medal Mistrzostw Polski w karierze trenerskiej Roberta Pierzchały. Małgorzata Drop zdobyła dwa czwarte miejsca: w pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem. W skoku w dal siódme miejsce zajął Marek Rybicki, natomiast miejsce dziewiąte - Przemysław Napierała. Katarzyna Kuśnier w rzucie oszczepem zajęła drugie miejsce.
Anna Osadczuk

O tym, jak funkcjonuje Komisariat Policji w Gaworzycach, o problemach i sukcesach mówi komendant Waldemar Woźniak

Mało nas

Sabina Lipiec

- Ilu funkcjonariuszy pracuje obecnie w komisariacie?

- Teoretycznie trzech, ale praktycznie dwóch.

- Dlaczego?

- Jeden z policjantów, st. post. Witold Lamla, uczy się w Szkole Policyjnej. Będzie tam przebywał jeszcze przez ponad cztery miesiące. Tuż przed jego wyjazdem ja wróciłem ze szkoły. Gdy kolega wróci do pracy, wyjedzie się uczyć sierż. szt. Robert Nuciński.

- Jakie zmiany organizacyjne przewidziano w komisariacie w związku z reformą policji?

- Do końca roku będziemy funkcjonować jako komisariat. Co będzie w styczniu jeszcze nie wiemy.

- Jakie przestępstwa dominują w naszej gminie?

- Włamania do garaży, piwnic i sa-

mochodów.

- Kto najczęściej jest ich sprawcą?

- Dorośli, najczęściej nie pracujący. Mniej więcej połowa sprawców to mieszkańcy innych gmin i powiatów.

- Na jakie braki cierpi komisariat?

- Braki kadrowe. Przysłałby się też alkohol. Ogólnie mieścimy się w kryteriach przewidzianych dla tej wielkości posterunku.

- Jaka jest wykrywalność przestępstw o charakterze kryminalnym?

- 70proc. To więcej niż średnia krajowa i powiatowa.

- Co z awanturami domowymi?

- Mało mamy takich zgłoszeń, mniej niż w ubiegłym roku.

- Co mógłby Pan poradzić obywatelom, żeby nie stali się ofiarami przestępstw?

- Nie pozostawiać cennych rzeczy takich jak radio czy torebka w autach. Szkody spowodowane wybiciem szyby, wylaniem zamków są częstokroć większe niż wartość zrabowanych przedmiotów.

- Dziękuję za rozmowę.



Komisariat w Gaworzycy

Kodeks drogowy, przepisy ruchu drogowego, znaki oraz skrzyżowania nie są obce gimnazjalistom z Grębocic, a udowodnili to podczas konkursu szkolnego MOTORAMA

Bezpieczna droga

Izabela Pakiet

Eliminacje odbyły się w 19 września br. w GOK-u w Grębocicach. Przystąpiło do nich pięciu uczniów z I i II klasy gimnazjum: Grzegorz Grombik, Bartek Laszczowski, Grzegorz Stepniak, Wojciech Sypniewski i Jarosław Wasinkiewicz. Komisja wyłoniła zwycięzcę, którym został Bartek Laszczowski.

Trzy dni później odbył się finał teleturnieju w Telewizji Regionalnej Wrocław. W finale towarzyszyli Bartkowi koledzy ze szkolnej ławy oraz opiekunki: Anna Koziura - Płociennik, która przygotowała Bartka do konkursu oraz Ewa Małucka. Bartek rywalizował z czterema gim-

nazjalistami z Głogowa, Legnicy, Jawora oraz Chocianowa. - Uczyłem się dużo więcej niż potrzeba. Teraz mógłbym już zdawać na prawo jazdy, ale to dopiero za trzy lata - powiedział Bartek Laszczowski.

- Ostatnia konkurencja zdecydowała o moim zwycięstwie, a był to tor przeszkód na czas - dodał Bartek. Nagrodą za I miejsce był rower, a dodatkową niespodzianką wycieczka dla klasy na obszarze woj. dolnośląskiego do 100 km.



Wypozyczenie nagród

Rolnicy z powiatu łomżyńskiego ucierpieli na skutek suszy. Rolnicy z Grębocic pomogli...

Piękny gest

Izabela Pakiet

Akcję zbiórki darów rozpoczęto w sołectwie Szymocin, gdzie zebrano 3,7 ton zboża. Do zbiórki dołączyli również rolnicy z pozostałych wsi z terenu



Plac w Gaworzycy

Trzęsów (0,45), Grodziszcz (0,35), Stara Rzeka (0,7) i Grębocice (3,5). Mieszkańcy wsi Duża Wólka i Żabice zebrali pieniądze, za które później zakupili materiał siewny. Dary zbierano i gromadzono w magazynach udostępnionych przez Spółdzielnię Obsługi Rolnictwa „Farmer” w Grębocicach, która również brała czynny udział w akcji. Przewodniczący Rady Gminy wraz z wójtem Gminy Grębocice serdecznie dziękują sołtysom, którzy zaangażowali się w akcję.

gminy Grębocice tj. Kwielice (3,5 tony), Rzeczycy (2,5), Ogorzelec (0,6), Proszycy (0,45), Krzydłowice (0,6), Duża Wólka (0,4),

Mieszkańcy wsi Wysoka chcą, żeby wzdłuż szosy przebiegającej przez ich miejscowość, wybudować chodnik

Bez chodnika

Robert Biały

Według nich byłoby dzięki temu po prostu bezpieczniej poruszać się po wsi.

- Brak chodnika jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci - twierdzi Małgorzata Bargiel, sołtys Wysokiej. - Nasza szkoła pod-

chodnik biegł od szkoły do wiejskiego kościołka. W sumie jest to ok. 550 metrów. Dodatkowo trzeba wykonać tzw. odwodnienia jezdnii. Projekt budowy chodnika jest gotowy. Niestety gmina Przemków nie ma pieniędzy. W związku z tym, powołanie inwestycji uzależnione jest od tego czy Wojewódzki Zarząd Dróg we Wrocławiu znajdzie fundusze. Na razie jednak trudno powiedzieć, czy rozpoczęcie



Z chodnikiem byłoby bezpieczniej

stawowa jest na końcu wsi. Dzieciaki zatem, muszą iść i wracać ze szkoły idąc przez całą Wysoką. I to wzdłuż niebezpiecznej, bo ruchliwej drogi. Plany, aby wybudować chodnik istniały już od dawna. Tylko jak zwykle ich realizacja rozbijała się o brak pieniędzy - dodaje pani sołtys

Mieszkańcy chcą, żeby

prac nastąpi w tym roku. Kolejnym pilnym zadaniem w Wysokiej jest budowa parkingu przy miejscowym cmentarzu. Według sołtys Bargiel, postój dla samochodów „musi” powstać jeszcze w tym roku. Tym bardziej, że nie jest to tak kosztowna inwestycja, jak w przypadku budowy chodnika.

POLE

BIWAKOWE

Otwarcie pola biwakowego na terenie siedziby Przemkowskiego Parku Krajobrazowego w Piotrowicach planowane jest na 19 października. Na przestrzeni około pół hektara, turyści będą mogli rozbić swoje namioty. Przygotowano też sześć stanowisk dla przyczep campingowych. Kończąc się prace związane z częścią sanitarną (natryski, ubikacje), zlokalizowaną w budynku PPK. Pieniądze na budowę pola biwakowego pochodziły z Fundacji „Zielona Akcja” i Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

PRZED

WYBORAMI

W Przemkowskim Ośrodku Kultury odbyło się szkolenie członków obwodowych komisji wyborczych. Szkolenie związane było ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi.

W związku z tym, gmina Przemków została podzielona na siedem obwodów wyborczych. Uprawnionych do głosowania jest w nich 6696 osób. Nadzór nad przebiegiem głosowania sprawować będą komisje wyborcze składające się z siedmiu osób każda. W niedzielę, 8 października lokale wyborcze będą otwarte od godz. 6 do 20-tej.

PRZETARG

W czwartek, 28 września w Przemkowie odbył się przetarg na likwidację nielegalnych wysypisk śmieci na terenie gminy. Złożono osiem ofert, z czego tylko jedna była zgodna ze specyfikacją. W związku z tym władze gminy wystąpiły o przeprowadzenie kolejnego przetargu, oraz przedłużenie terminu likwidacji wysypisk do 15 grudnia 2000 r. Pierwotnie miało to nastąpić do końca października br. Robert Biały

*Przeżyć ze sobą w zgodzie 50 lat to trudna sztuka.
Są jednak ludzie, którym to się udaje*

Piękny jubileusz

Sabina Lipiec

W ubiegłą sobotę, 23 września, w USC Urzędu Gminy w Gaworzycach odbyła się piękna uroczystość. Anna i Michał Zielińscy, Maria i Jerzy Wota oraz Karolina i Jan Woźniakowie obchodzili w tym dniu Złote Gody, czyli 50 lecie pożycia małżeńskiego. Dwie pierwsze pary mieszkają w Koźlicach, trzecia w Gaworzycach. Na uroczystość przybyli jubilatki oraz ich dzieci i wnukowie. Kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, Elżbieta Litwin złożyła jubilatkom życzenia i gratulacje. Podobnie uczynił przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Pluciennik. Wójt gminy



W 50 rocznicę życia we dwójce

Zygmunt Badecki wręczył jubilatkom medale od Prezydenta R P Aleksandra Kwaśniewskiego oraz dyplomy okolicznościowe. Urząd Gminy ufundował skromne prezenty, kwiaty oraz szampana. Uroczystość tradycyjnie uświetniły swoim występem „Gaworzanki”. Wystąpił także zespół „Dawidenka” z Koźlic. Jubilatka pani Anna Zielińska do dziś w nim śpiewa. Na uroczystość nie mogła przybyć z powodów zdrowotnych para z Dzikowa. Państwu Alfredzie i Stanisławowi Jacukiewiczom medal oraz dyplom zostaną wręczone przez wójta w domu.

Placki ziemniaczane i ziemniaki pieczone w ognisku to główne atrakcje polecane w niedzielne popołudnie w Nowej Kuźni

Dożynki ziemniaka

Adrianna Jakubowska

Mieszkańcy, podsumowując tegoroczne wykopki, po raz drugi zorga-



Jako pokło dopiero w odległości 12m

nizowali Święto Pieczonego Ziemniaka oraz turniej wsi. Gospodarze

wym!) i beretem na odległość. W szybkości zbierania ziemniaków, zawodnikom nie przeszkadzały zasłonięte oczy, a w bieganu na szczytach nie miały większego znaczenia ani górkę, ani dziurki. Zawodnicy posilali się bułką tartą, po której musieli zagwizdać. Uczestnicy imprezy mogli również obejrzeć panoramę wsi i pokaz gaszenia pożaru zaprezentowany przez strażaków, a na koniec wysłuchać przyśpiewek i dowcipów. Była też loteria fantowa, główną nagrodą był telewizor. Po wyczerpującej rywalizacji z wynikiem 15:14 wygrała Nowa Kuźnia.



Pompey góra



Dobrze, że to tylko pokaz

walczyli o punkty ze Strogoborzycami między innymi w powożeniu zaprzęgiem, rzucie jajkiem (sur-

INFORMACJA

WÓJTA GMINY GRĘBOCICE

z dnia 29.08.2000 r. o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych.

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej /Dz. U. z 2000 r. Nr 47, poz. 544 / podaję do publicznej wiadomości, że głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 8 października 2000 r. odbędzie się w czterech obwodach do głosowania.

Numery i granice głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych ustalone zostały następująco:

Obwód głosowania nr 1, który obejmuje Grębocice (ul. Bankowa 1-2, ul. Cicha 1, ul. Długa 1-79, ul. Działkowa 1-11, ul. Głogowska 1-20, ul. Kolejowa 1-25, ul. Kościelna 1-64, ul. Legnicka 1-19, ul. Poczтовая 1-15, ul. Polna 1-8, ul. Spółdzielcza 1-35, ul. Szkolna 1-3, ul. Wąska 1-12, ul. Wspólna 1-14, ul. Zielona 1-3, Ogorzelec) z siedzibą obwodowej komisji wyborczej w Grębocicach, Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 2, tel. 831-50-46.

Obwód głosowania nr 2, który obejmuje Bucze, Czerńczyce, Szymocin, Rzeczyca, Trzęsów, Zabice z siedzibą obwodowej komisji wyborczej w Rzeczycy, Szkoła Podstawowa, tel. 831-51-40.

Obwód głosowania nr 3, który obejmuje Krzydłowice, Proszówek, Grodziszce, Grodowiec, Proszycy, Stara Rzeka, Retków z siedzibą obwodowej komisji wyborczej w budynku po byłej Szkole Podstawowej w Krzydłowicach, tel. 8 315 - 184.

Obwód głosowania nr 4, który obejmuje Kwielice, Duża Wólka, Bieńków, Obiszów, Świnino, Wilczyn z siedzibą obwodowej komisji wyborczej w Kwielicach, w Wiejskim Ośrodku Kultury, tel. 8 31-51-48

Głosowanie w dniu 8 października 2000 r. odbywać się będzie między godziną 6.00 a 20.00.

W przypadku ponownego głosowania zostanie ono przeprowadzone w dniu 22 października 2000 r. między godziną 6.00 a 20.00.

Wójt Gminy Grębocice
Jan Bunkiewicz

SOCJOTERAPIA

W gminie Gaworzycy uruchomiono w ubiegłym tygodniu trzy grupy socjoterapeutyczne dla dzieci z klas I-IV. Gminna komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz władze gminy postanowiły sprostać społecznym oczekiwaniom i wyjść ze swoją ofertą w teren. Jedną grupą działa w Szkole Podstawowej w Gworzycach. Dwie pozostałe w Klobuczynie i Dalkowie, w punktach bibliotecznych. W ubiegłym roku szkolnym trzy grupy działały w Gaworzycach. W zajęciach uczestniczyły też dzieci z innych wsi. Ze względu na ograniczone środki dzieci spotykają się raz w tygodniu. Grupy prowadzą przeszkoleni w tym celu nauczyciele oraz socjoterapeuta.

Sabina Lipiec

POZYTYWNE

Na piątkowym posiedzeniu Zarząd Gminy podjął m.in. uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2000 i ustalił nowe stawki czynszu za najem lokali użytkowych stanowiących własność gminy. Nowe stawki ustalone przez Zarząd Gminy będą obowiązywały od 1 listopada br. Ostatnia z uchwał, jaką podjęto, dotyczyła ogłoszenia wykazu nieruchomości w miejscowości Retków nr 7, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym. Na koniec Zarząd pozytywnie zapoinował podanie w sprawie przedłużenia najmu lokalu pod potrzeby apteki w Grębocicach i WOK-u w Rzeczycy na okres trzech lat oraz w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych w tzw. małej gastronomii z dyskoteką przy ul. Legnickiej w Grębocicach.

Izabela Pakiet

Reklama

"SOWA"**PASMANTERIA ART.**

Polkowice, ul. Szkolna 1 tel./fax. 847-41-99

Zaprasza w godz. 9 - 17

Do sklepu specjalistycznego z materiałami i narzędziami do robótek ręcznych (druły, włóczki, nici, kamry, wzoły, ramki, tamborki, itp.)

OGŁOSZENIA**DROBNE**

Gotowanie na uroczystości rodzinne, bankiety - możliwość całkowitej organizacji przyjęcia.

Tel. 845-28-70

Nr 08.09.2000-D-GS09

Sprzedam tanio meble dziecięce + biurko.

Tel. 847-40-17

Nr 05.09.2000-D-GS28

Szybko i tanio, wykonu-

ję - szpachlowanie, panele, glazura.

Tel. 845-46-04,
0606362485

Nr 21.09.2000-D-GS01

NORWICH UNION
zatrudni na umowę o pracę (pensja stała + prowizja) osoby z wykształceniem średnim. Telefon kontaktowy 0602428133

Nr 20.09.2000-D-GS22

Sprzedam mieszkanie 2 - pokojowe na I p.

Tel. 0603331233

Nr 20.09.2000-D-GS04

Kupię działkę budowlaną w Polkowicach Dolnych lub w Sobinie.

Tel. 831-14-55, 0603-75-82-13

Nr 20.09.2000-D-GS25

Kompleksowe remonty mieszkań.

Tel. 847-97-60 (wieczorem)

Nr 02.10.2000-D-GS26

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokojowe.

Tel. 845-46-23

Nr 22.09.2000-D-GS03

OgłoszenieZarząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Guzicach w granicach działki o nr geodezyjnym 153 o pow. 254 m².

Położenie nieruchomości: Guzice budynek byłej świetlicy wiejskiej

Pow. użytkowa budynku w m kw 106,43

Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej,

Termin wykonania remontu i oddania budynku do użytku: po podpisaniu umowy notarialnej.

Cena wywoławcza (netto): 18.609,00 w tym: 17.255,00 wartość budynku, 1.354,00 wartość działki

KW: 17404

Przetarg odbędzie się w dniu 17 października 2000 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 1 (sala konferencyjna).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr 11201304-260-139-3240

Termin wpłacania wadium upływa w dniu 13 października 2000 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,

- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

- ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 190,00 zł.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.

Zaoferowaną cenę, która jest ceną netto (bez podatku VAT) pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr konta 11201304-260-139-3000/1, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej co nastąpi w terminie 21 dni od daty przetargu.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Rynek 17 p. 106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

INFORMACJA**BURMISTRZA GMINY POLKOWICE Z DNIA 01 WRZEŚNIA 2000 R. O NUMERACH I GRANICACH OBWODÓW GŁOSOWANIA ORAZ SIEDZIBACH OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH**

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej /Dz. U. z 2000 r. Nr 47, poz. 544/ podaję do publicznej wiadomości, że głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 8 października 2000 r. odbędzie się w 14 obwodach głosowania.

Nr obwodu głosowania 1

Granice obwodu głosowania POLKOWICE, ulice: HUBALA, LEGNICKA, WOJSKA POLSKIEGO, KOPALNIANA

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: KLUB MUZYCZNY ul. Dąbrowskiego 2

Nr obwodu głosowania 2

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: AKACJOWA, K. BACZYŃSKIEGO, BRACKA, BRZOZOWA, W. BOGUSŁAWSKIEGO, BUKOWA, CISOWA, DĄBROWSKIEGO, DĘBOWA, ELEKTORSKA, GRABOWA, HARCERSKA, JARZĘBINOWA, JESIONOWA, KALINOWA, KASZTANOWA, KLONOWA, H. KOŁŁATAJA, KORCZAKA, IKRASICKIEGO, KRZYWA, KUSOCIŃSKIEGO, A. MAŁKOWSKIEGO, J. MATEJKI, MICKIEWICZA, MODRZEWIOWA, A. NARUSZEWICZA, J.U. NIEMCEWICZA, POLNA, POSELSKA, PRZEMYSŁOWA, T. REJTANA,

H. SAWICKIEJ, P. SKARGI, SOSNOWA, SUCHARSKIEGO, SZARYCH SZEREGÓW, ŚWIERKOWA, TOPOŁOWA, WALKI MŁODYCH, WIERZBOWA, F. ZUBRZYCKIEGO

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 ul. Dąbrowskiego 1a

Nr obwodu głosowania 3

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: KOLEJOWA, MIEDZIANA

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 ul. Dąbrowskiego 1a

Nr obwodu głosowania 4

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: 3 MAJA, SZTYGARSKA, RATOWNIKÓW 7-12

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: DOM KULTURY „MPRESJA” ul. Kardynała B. Kominka 2

Nr obwodu głosowania 5

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: GÓRNIKÓW, LIPOWA

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ ul. Lipowa 2

Nr obwodu głosowania 6

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: KRÓTKA, 11 LUTEGO

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: PRZEDSZKOLE NR 2 ul. 11 Lutego 18

Nr obwodu głosowania 7

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: SKRZETUSKIEGO, SPÓŁDZIELCZA, WOŁODYJOWSKIEGO

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 ul. Kmicica 23

Nr obwodu głosowania 8

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: KMICICA, KARDYNAŁA B. KOMINKA

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 ul. Kmicica 23

Nr obwodu głosowania 9

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulice: OCIOSOWA, SPOKOJNA, RATOWNIKÓW 1-6

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 ul. OCIOSOWA 3

Nr obwodu głosowania 10

Granice obwodu głosowania POLKOWICE ulica: SKALNIKÓW

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 ul. KARD. B. KOMINKA 1

Nr obwodu głosowania 11

Granice obwodu głosowania POLKOWICE

ulice: BROWARNA, CHROBREGO, CHOPINA, DZIAŁKOWA, ENERGETYKÓW, GDAŃSKA, GŁOGOWSKA, GÓRNA, KARŁOWICZA, KILIŃSKIEGO, LEŚNA, MAŁA, MEYŃSKA, MONIUSZKI, OGRODOWA, PADEREWSKIEGO, POCZTOWA, RYNEK, SIENKIEWICZA, SŁOWIAŃSKA, SZKOLNA, TARGOWA, ZACHODNIA, PLAC KOŚCIELNY, PLAC PIAS-TÓW, PLAC WOLNOŚCI

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: PRZYCHODNIA MCZ ul. Kardynała B. Kominka 7

Nr obwodu głosowania 12

Granice obwodu głosowania wsie: BIEDRZYCHOWA, JĘDRZYCHÓW, POLKOWICE DOLNE, SOBIN

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: GMINNY OŚRODEK KULTURY W SOBIE

Nr obwodu głosowania 13

Granice obwodu głosowania wsie: GUZICE, KAŻMIERZÓW, MOSKORZYN, SUCHA GÓRNA, TRZEB CZ, ŻUKÓW

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: BUDYNEK BYŁEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SUCEJ GÓRNEJ

Nr obwodu głosowania 14

Granice obwodu głosowania wsie: DĄBROWA, KOMORNIKI, PIESZKOWICE, TARNÓWEK, ŻELAZNY MOST

Siedziba obwodowej komisji wyborczej: ODDZIAŁ PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 5 W TARNÓWKU

Głosowanie w dniu 8 października 2000 r. odbywać się będzie między godziną 6.00 a 20.00.

W przypadku ponownego głosowania zostanie ono przeprowadzone w dniu 22 października 2000 r. między godziną 6.00 a 20.00.

BURMISTRZ GMINY POLKOWICE
Emilian Stańczyszyn